

Poszukiwany dwoma listami gończymi przyszedł z pytaniem na policję

ŚMIERTELNE POBICIE W DĘBNIE

Bili go rękoma i kijem, kopali. Mężczyzna zmarł.

Za ukradzioną siostrze biżuterię kupił alkohol i papierosy



GAZETA Jarocińska

Nr 8 (1167) 22 lutego 2013

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

DZIŚ PIERWSZY RAZ



Nie żyje Andrzej Tułaza

Tłumy żegnały na cmentarzu w Golinie Andrzeja Tułazę - działacza społecznego, założyciela wielu grup producenckich, prezesa Zakładów Mięsnych „Salus”. Z pasją angażował się w jednoczenie rolników w całej Polsce. W ubiegłym tygodniu popełnił samobójstwo. - *Zawiódł się na nas. Dołożyliśmy się do tej tragedii - mówi jeden ze współpracowników.*



WSPOMNIENIE O ANDRZEJU TUŁAZIE ► s. 16-17



► JAROCIN

MAŁYNICZ ODWOŁANY ZA ESKALACJĘ

► s. 14

WICEBURMISTRZ STRASZY ZUS-EM BYŁEGO PREZESA

► s. 6

► ŻERKÓW

„NIE” DLA WIATRAKÓW BLISKO DOMÓW

► s. 8

► JAROCIN

KAŻMIERCZAK ODCHODZI, BO PAWLICKI POPIERA REFERENDUM

► s. 13

► JARACZEWO

14 FIRM CHCE BUDOWAĆ ŚWIETLICĘ

► s. 12

► POWAŻNA AWARIA CIEPŁOCIĄGU

TYSIĄCE MIESZKAŃCÓW W ZIMNIE I BEZ CIEPŁEJ WODY

Od piątku ciepłej wody i ogrzewania pozbawieni byli lokatorzy kilku jarocińskich osiedli. - *To jest tragedia!* - oburzali się.

CO SPOWODOWAŁO AWARIĘ? JAK RADZILI SOBIE MIESZKAŃCY? ► s. 3



SPRAWDŹ KTO WYGRAŁ KURS NA PRAWO JAZDY!

Szczegóły na s. 8m



Kusząca propozycja?

Nie będę czytał oświadczeń burmistrza Jarocina publikowanych na stronie internetowej miasta. Z prostego powodu - są ogłupiające. Albo inaczej, mogą ogłupić tych, którzy są podatni na tanią agitkę, a takich osób, niestety, nie brakuje, czego dowodzi fakt, że jeszcze tak wielu z nas wierzy w obietnice składane w czasie kampanii wyborczych. Dowodzą tego oświadczenia publikowane na przykład w sprawie ZGO, czy też okolicznościowa odezwa, która w poniedziałek pojawiła się w Internecie.

Osoba pisząca burmistrzowi teksty staje przed trudnym zadaniem. Musi na przykład wyjaśnić, dlaczego pomimo obietnic składanych publicznie w czasie wyborów, burmistrz wydał swoje piśmko. Jest więc wiele słów, w tym i powoływanie się na konstytucję (świadczące raczej o braku zrozumienia ducha ustawy zasadniczej), mowa, że media prywatne nie informują o pracach samorządu, a jeśli, to przedstawiają je tak, że można odnieść wrażenie totalnej porażki, porównywalnej tylko ze skutkami potężnego tsunami. To wszystko okraszone belkotem, że prywatne media nie mają obowiązku informowania o pracy samorządu.

Opublikowany tekst obraża mnie jako wydawcę lokalnej gazety i portalu internetowego. Gdybym miał charakter poprzedniego burmistrza, już pisałbym pozew do sądu o zniesławienie.



Niestety, Stanisław Martuzalski mierzy swoją miarą innych. Otóż całkowitą nieprawdą jest, że nie informujemy o wszystkich pracach samorządu jarocińskiego. To, że czasem krytykujemy, jest normalnym elementem publicznego dyskursu. To, że patrzymy władzy na ręce, jest obowiązkiem mediów w demokracji. To, że nie wystawiamy polukrowanej laurki, świadczy jedynie o naszym szacunku dla czytelników i mieszkańców (ale też dla władz), którzy oczekują obiektywnej, rzetelnej informacji. I ją otrzymują. Nie jest im potrzebne piśmko burmistrza, bo jego wydawanie oznacza tylko marnowanie publicznych pieniędzy i lasu. W „Gazecie Jarocińskiej” ukazały się bowiem wszystkie informacje, które potem przetworzono jako własne w tym śmiesznym nowym, nikomu niepotrzebnym wydawnictwie.

A tak między nami proponuję, żeby wszyscy wykonywali należycie to, do czego zostali powołani - rządzący dobrze, rozsądnie i uczciwie rzadzili, a dziennikarze, żeby rzetelnie i obiektywnie przekazywali na ten temat informacje, a także oceniali, to co wyprawia władza. Pomieszenie jednego z drugim prowadzi do śmieszności. Bo co by to było, gdyby dziennikarz nagle chciał zostać burmistrzem? Chociaż... to może kusząca propozycja?

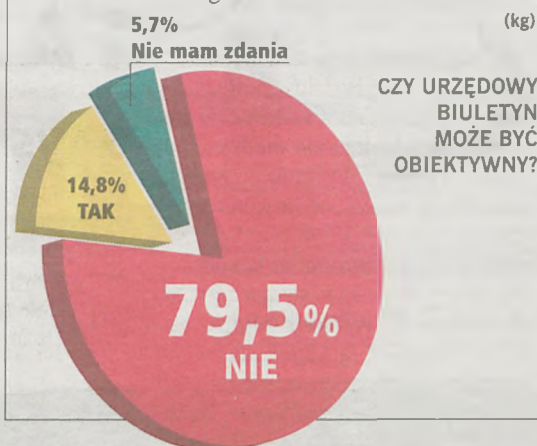
PIOTR PIOTROWICZ

SONDA

Nieobiektywny biuletyn urzędu?

W ubiegłym tygodniu ukazał się pierwszy numer „JAROCinfo”, biuletynu wydawanego przez Urząd Miejski w Jarocinie. Czy takie pismo może być obiektywne? Wątpliwości co do tego ma prawie 80% internautów, którzy zagłosowali w sondzie na stronie jarocinska.pl.

Oddano 836 głosów.



TOP 5

NAJPOPULARNIEJSZE ARTYKUŁY NA JAROCINSKA.PL W OSTATNIM TYGODNIU

1. Andrzej Tułaza nie żyje
2. Mieszkańców Konstytucji czeka kolejna zimna noc
3. Kaźmierczak zrezygnował. Pawlicki jest oburzony
4. Rada nadzorcza odwoła dzisiaj prezesa ZGO? [AKTUALIZACJA]
5. Historyczna studniówka w „dwójce” [FOTO + WIDEO]

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

PLOTKI



SĄ TELEFONY, KTÓRE TRZEBA ODEBRAĆ

Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorz Andraszak prosił radnych przed rozpoczęciem posiedzenia połączonych komisji, aby wyciszyli telefony. - *Kto tego jeszcze nie zrobił, to proszę to uczynić, aby nam nie przeszkadzano* - pouczał szef rady. W czasie obrad przewodniczący nagle przyłożył telefon do ucha i odebrał rozmowę. Wymownie spojrzął na dziennikarkę, kiedy zorientował się, że ta zrobiła mu zdjęcie. - *Są telefony, które trzeba odebrać* - powiedział Grzegorz Andraszak, kiedy odłożył aparat.

W czasie przerwy szef rady podszedł do przedstawicielki „Gazety”, pogratulował jej refleksu i wytłumaczył, dlaczego musiał odebrać telefon. W dalszej części obrad ktoś zadzwonił do radnego Benedykta Bociana, kiedy ten odrzucał rozmowę, Grzegorz Andraszak porozumiewawczo spojrzął na dziennikarkę, aby zrobiła zdjęcie. Przewodniczący nie krył satysfakcji, kiedy na stole przeznaczonym dla prasy odezwał się telefon dziennikarki.

DYREKTOR ZACHĘCAŁ UCZNIÓW

Jak przyciągnąć gimnazjalistów do liceum? Sposób na to chyba znalazł dyrektor jarocińskiego „ogólniaka” Tadeusz Ulatowski. Na pytanie dziennikarki telewizji Proart o mocne strony placówki, odparł: - *Zainteresowania uczniów na pewno znajdą miejsce w tej szkole i nikt się nie będzie uczył*. Szybko się jednak poprawił. - *Nikt się nie będzie nudził*. Czy pomyłka pana dyrektora przyczyni się do obłożenia liceum przez młodzież kończącą w tym roku gimnazjum? Zobaczmy...



PREZYDENT NAD BIURKIEM

Na którym polityku wzoruje się Stanisław Martuzalski? Odpowiedzi należy szukać w jego gabinecie. Tam, nad biurkiem burmistrza Jarocina, wisi oprawione w ramkę zdjęcie prezydenta Bronisława Komorowskiego. Gdy ktoś z Platformy Obywatelskiej przyjedzie w odwiedziny, na pewno się wzruszy.

SKARBNICZKA ZA PÓŻNO PODPOWIEDZIAŁ BURMISTRZOWI

Burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk wspominał swoje lata szkolne na wspólnym posiedzeniu połączonych komisji rady miejskiej. Jego zdaniem w programie nauczania początkowych klas szkoły podstawowej jest za mało treści matematycznych, a potem starsi uczniowie mają kłopoty z tym przedmiotem.

- *I potem nie daj Boże nauczyciel powie: „I tak z ciebie Einstein nie będzie” i już jest...*

- *Nie wolno* - strofował burmistrza Grzegorz Andraszak, przewodniczący rady i nauczyciel w jednej osobie.

- *Wiem, że nie wolno* - zreflektował się burmistrz. W tym momen-

cie trąciła go skarbniczka gminy Bronisława Rogacka i coś szepnęła.

- *No właśnie „Gazeta” napisze. Wszystko co burmistrz powie, to „Gazeta” napisze* - zaczął żalić się Jędraszczyk i upominał skarbniczkę, że „za późno mu podpowiedziała”.

IMPREZY TAJNE PRZEZ POUFNE

Nowa dyrektorka JOK-u, wzorem swojej poprzedniczki, informacje o odbywających się imprezach przysyła e-mailem wraz z dopiskiem: „*Ta wiadomość oraz wszelkie załączone do niej dokumenty są poufne i mogą być prawnie chronione. (...)*”. Złośliwi właśnie w tym upatrują przyczyny niskiej frekwencji na imprezach organizowanych w ośrodku kultury. Na szczęście szefowa JOK-u znalazła na to sposób. Pomóc ma jej w tym bio-energoterapeuta, którego szuka poprzez ogłoszenia w internecie.

▶ AWARIA CIEPŁOCIĄGU W JAROCINIE

Pierwsza informacja o awarii pojawiła się w piątek po południu. Sieć miała zostać naprawiona do godz. 17.00. Jednak - jak tłumaczy Henryk Kowalski, specjalista ds. rozwoju w Dalkii Jarocin - zlokalizować miejsce usterki próbowano już od wtorku. W sobotę podjęto kolejną próbę naprawy. Ciepło w kaloryferach i gorąca woda w kranach miały wrócić późnym popołudniem, ale tak się nie stało.

Mieszkańcy m.in. ulic Wrocławskiej, Węgłowej, Kościuszki, Rzeczypospolitej i Serafina Niedbały oraz os. Konstytucji 3 Maja nie wiedzieli, co się dzieje, a jedyne informacje czerpali z portalu jarocinska.pl. Dzwonili w tej sprawie do redakcji „Gazety Jarocińskiej”. - *Że jest awaria, to ja potrafię zrozumieć, ale że 3 dni się ją usuwa, to już nie potrafię. A jeszcze bardziej nie mogę zrozumieć, że telefon alarmowy ma odłożoną słuchawkę od soboty, żeby się nie dało do nich dodzwonić. To są jawne kpiny!* - oburzał się w poniedziałek Jacek Grzesiak, mieszkaniec os. Konstytucji. - *W sobotę po południu się dodzwoniłem, powiedział mi facet, że za godzinę będę miał ciepło i odłożył słuchawkę. Za trzy godziny próbuję dzwonić drugi raz i od tej pory wiecznie sygnał zajętości. Całą niedzielę to samo, a my tu marzniemy.* Podobnych reakcji było znacznie więcej. - *To jest tragedia. W dużych aglomeracjach takie awarie usuwane są w ciągu doby, a tutaj? To nie są mechanicy, tylko chyba jakieś papudraki* - stwierdziła nasza czytelniczka Maria Pawlak.

Gdy już pracownicy firmy Dalkia myśleli, że usunęli awarię, obwieścili sukces i napełnili system wodą, co

Tysiące mieszkańców w zimnie i bez ciepłej wody

▶ Od piątku ciepłej wody i ogrzewania pozbawieni byli lokatorzy kilku jarocińskich osiedli. - *To jest tragedia* - oburzali się. Co spowodowało awarię? Jak radzili sobie mieszkańcy?

5 tysięcy

lokatorów pozbawionych było od piątku do poniedziałku ciepła w mieszkaniach. Większość z nich - 4,5 tys. - należy do Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie (oświadczenie prezesa w tej sprawie na str. 17). Pozostali to lokatorzy JTBS-u.



Do pracowników Dalkii, pracujących przy bloku nr 73 na ul. Wrocławskiej, co chwilę podchodzili mieszkańcy. Pytanie mieli jedno: - *Kiedy wróci ciepło?*

zajmowało około 8 godzin, okazywało się, że problem nie został rozwiązany i wszystko trzeba było naprawiać ponownie.

- *Jest zimno, jak nie wiem, co. Jeszcze w piątek kaloryfery były letnie, ale teraz są już całkowicie zimne. Nie mogę zrozumieć, czemu to tak długo trwa* - dziwiła się Monika Różewska. - *Założyliśmy na siebie ciepłe rzeczy, uruchamialiśmy palniki w kuchni i trochę się ogrzewaliśmy gazem. Liczymy na to, że się nie rozchorujemy. Do kąpeli nagrzewałam garnek wody, wlewałam do dużej miski i tak się myliśmy, my i dzieci. Kiedyś nie było luksusów i ludzie sobie radzili - próbowała zachować optymizm.*

Dopiero w poniedziałek sytuację udało się opanować. O godz. 13.00 rozpoczęto uruchamianie poszczególnych węzłów ciepłowniczych w południowej części Jarocina. Co było przyczyną problemów? - *Rury przy zmianie temperatury pracują, zmieniają swoją długość o kilkadziesiąt centymetrów. Dlatego są zamontowane specjalne betonowe ślizgi. Nastąpiło przetarcie spawów na naszej najstarszej rurze. Kiedy to odkopaliśmy, nacisk gruntu się zmienił, rury się tak odkształciły, że puściły ślizgi na pozostałych elementach, doszło do kolejnych rozszczelnień* - wyjaśnia Henryk Kowalski. Zapewnia, że wszystkie wadliwe miejsca zostały naprawione.

Czy Dalkia zamierza jakoś wynagrodzić mieszkańcom brak ciepła? - *Za dni, w których nie było przekazywane ciepło, będą zmniejszone opłaty. Jak się spółdzielnia z mieszkańcami rozlicza, to już inna sprawa* - mówi pracownik firmy. (kg)

OGŁOSZENIA



GRATULUJEMY!

Uczniom, rodzicom, nauczycielom i dyrektorowi **Spółecznego Liceum Ogólnokształcącego** w Jarocinie zdobycia tytułu „Srebrnej Szkoły” i znalezienia się w gronie najlepszych liceów ogólnokształcących w Polsce.

Organ prowadzący szkołę Jarocińskie Stowarzyszenie Edukacyjne
Prezes dr Jan Ermanowicz

więcej informacji o rankingu na www.spolecznejjarocin.pl

Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Gimnazjalisto! Ciekawe zawody!

- TECHNIK LOGISTYK
- TECHNIK WETERYNARI
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK TECHNOLOGII ŻYWNOŚCI
- TECHNIK ORGANIZACJI REKLAMY
- FOTOTECHNIK

DRZWI OTWARTE 15 marca 2013 r.

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych

ul. Franciszkańska 1
63 - 200 Jarocin
tel: 62 747 26 19
fax: 62 747 29 38
zsp1jarocin@interia.pl

nr 1 w Jarocinie

rekrutacja 2013/14

Zapraszamy na Drzwi Otwarte 9 marca, godz. 8 - 12

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE - 3 lata

LOa / humanistyczna
LOc / ogólna

LOb / matematyczno-przyrodnicza

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA - 3 lata

zawód: Kucharz

zawód: Stolarz

Liceum Ogólnokształcące

Szkoła Policealna: Technik Rachunkowości

www.zsp1jarocin.edu.pl

TECHNIKUM - 4 lata

Technik ekonomista

Technik handlowiec

Technik informatyk

Technik żywienia i usług gastronomicznych

Technik geodeta

Technik technologii drewna

Technik cyfrowych procesów graficznych

Technik budownictwa

Technik obsługi turystycznej

WIEŚCI
KRYMINALNE

Pili i jechali

0,84 promila alkoholu miał Andrzej G. z gm. Jarocin, kiedy kierował oplem. Mężczyzna wpadł w Jarocinie 17 lutego o godz. 7.30.

16 lutego na krajowej „11” w Kłęce zatrzymano Henryka R. Rowerzysta z gm. Nowe Miasto miał 0,3 promila alkoholu.

Dzień wcześniej w Boguszyńcu funkcjonariusze namierzali Jana S. Cyklistę z gm. Nowe Miasto nadmuchal 0,4 promila.

1,3 promila miał w organizmie Krzysztof R. z gminy Kotlin. 30-latek jechał mazdą. W ręce policji wpadł 14 lutego na ul. Kochanowskiego w Kotlinie.

12 lutego na ul. Długiej w Łuszczanowie Franciszek K. z gminy Jarocin jechał peugeotem 306 i miał 1,2 promila alkoholu.

Okradł ojca

15 lutego mieszkaniec Jarocina poinformował policję o kradzieży z jego budynku gospodarczego szlifierki elektrycznej do cyklizowania podłóg o wartości 3 tys. zł. Policjanci ustalili, że urządzenie zrabował jego 35-letni syn. Cykliniarz sprzedał na złomie. Funkcjonariuszom zeznał, że pieniądze przeznaczył na „słodczy i jedzenie”. Mężczyzna przyznał się do kradzieży.

Włamał się po pieniądze, alkohol i papierosy

13 lutego włamano się do sklepu monopolowego na ul. Węglowej w Jarocinie. Sprawa wyważył drzwi, po czym wszedł do środka i skradł papierosy, alkohol oraz pieniądze w kwocie 1.400 zł.

(era)

Za ukradzioną siostrze biżuterię kupił alkohol i papierosy

23-latek z Wysogotówka okradł z biżuterii siostrę. Obrączkę, łańcuszek i pierścionek sprzedał, a pieniądze przeznaczył na alkohol i papierosy.

Policję o kradzieży poinformowała właścicielka biżuterii. Zeznała, że zniknęły z jej domu złote obrączka, łańcuszek oraz pierścionek. Poszkodowana o rabunek podejrzewała swojego brata mieszkającego w sąsiednim budynku. Funkcjonariusze zatrzymali wskazanego mężczyznę. - 23-latek

przyznał się do kradzieży. Do mieszkania siostry wszedł wykorzystując nieuwagę swojej matki, która w tym czasie opiekowała się dziećmi właścicielki budynku - relacjonuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Złodziej sprzedał biżuterię jeszcze tego samego dnia w jarocińskim lombardzie. Zarobione w łatwy sposób pieniądze przeznaczył na alkohol i papierosy. 23-latkowi za kradzież grozi nawet 5 lat więzienia.

(era)

Poszukiwany dwoma listami gończymi sam przyszedł na policję

To było najłatwiejsze zatrzymanie w historii jarocińskiej policji. 44-latek z Witaszyc sam przyszedł na policję.

Mężczyzna przyszedł na komendę, bo chciał się o coś zapytać. Kiedy przebywał w poczekalni, funkcjonariusz rozpoznał w nim osobę poszukiwaną. - Przeprowadził z mężczyzną krótką rozmowę, potem sprawdził jego dane - relacjonuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Okazało się, że 44-letni mieszkaniec Witaszyc jest poszukiwany od października 2011 r. dwoma listami gończymi wystawionymi przez Sąd Rejonowy w Pleszewie. Za jazdę rowerem po pijaku został skazany w listopadzie 2007 r. Wbrew wyrokowi sądu nie wykonał prac społecznych. Cztery lata później sąd zamienił mu wyrok na 10 miesięcy pozbawienia wolności. Przed wymiarem sprawiedliwości mężczyzna ukrywał się do 11 lutego. Dzięki spostrzegawczości policjanta najbliższe 10 miesięcy spędzi w więzieniu.

(era)



Fot. KPP w Jarocinie

Nowe numery do straży pożarnej

Wprowadzono nowe numery do Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Zmiana jest spowodowana przejściem na łączą światłowodowe.

(era)

- numer alarmowy 998
- stanowisko kierowania (62) 332-43-10, (62) 332-43-11
- fax (62) 332-43-18
- komendant zastępca komendanta łączący sekretariat
- sekretariat (62) 332-43-00
- stanowisko ds. organizacyjno-kadrowych (62) 332-43-03
- stanowisko ds. operacyjno-szkoleniowych (62) 332-43-04
- stanowisko ds. kontrolno-rozpoznawczych (62) 332-43-05
- stanowisko ds. finansowych (62) 332-43-07
- stanowisko ds. kwatermistrzowskich (62) 332-43-08
- stanowisko ds. technicznych (62) 332-43-09
- dowódca JRG (62) 332-43-13
- z-ca d-cy JRG (62) 332-43-14

OGŁOSZENIE

W związku z przypadającym w dniach od 25 do 1 marca 2013 r.

„Tygodniem Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przystępstwem”

w dniach 25 lutego - 1 marca 2013 r.

w godzinach od 13.00 do 15.00

w Sądzie Rejonowym w Jarocinie zostanie uruchomiony

PUNKT KONSULTACYJNY DLA OSÓB
POKRZYWDZONYCH PRZESTĘPSTWEM

przy Al. Niepodległości 15
według następującego grafiku:

Al. Niepodległości 15, pok. nr 5-6, parter

- 25 lutego 2013 r. - kurator zawodowy Gabriela Tyl
- 26 lutego 2013 r. - kurator zawodowy Alicja Krzyśko
- 27 lutego 2013 r. - kurator zawodowy Maria Raźniak
- 28 lutego 2013 r. - kurator zawodowy Arleta Durczak
- 1 marca 2013 r. - kurator zawodowy Andrzej Malinowski

Al. Niepodległości 15, pok. nr 11, parter

- 25, 26, 27, 28 lutego i 1 marca 2013 r. - asystent sędziego Jakub Łuczak

Pobili, okradli, jechali po pijaku i mieli narkotyki

Pobicie, kradzież z włamaniem, jazda po alkoholu i posiadanie narkotyków - to przestępstwa, które w ciągu kilkudziesięciu minut popełniło trzech młodych mężczyzn.

W sobotę wieczorem do jednego z jaraczewskich lokali wkracza dwóch mężczyzn. Podchodzą do stojącego z dziewczyną znanego im 22-latka z powiatu śremskiego. Okładają go pięściami. Opuuszczają lokal, wybijają szybę w samochodzie należącym do pobitego. Z auta zabierają damską torebkę. Wsiadają do forda, w którym czekają ich dwaj koledzy.

Pojazd zatrzymuje kilka minut później patrol drogówki. - Policjanci od razu wycieli woń alkoholu unoszącą się z wnętrza samochodu. Jak się okazało, kierowca miał 0,64 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a do tego nie posiadał prawa jazdy - relacjonuje st. sierż. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

W czasie kontroli funkcjonariusze zauważają damską torebkę, pochodzącą z włamania do samochodu pobitego 22-latka. Poszkodowana dziewczyna o jej kradzieży dowiaduje się od policji. Stróża prawa znajdują w fordzie także 3 woreczki z białym proszkiem, wagę elektroniczną oraz puste woreczki strunowe. Mężczyźni trafiają do policyjnej izby zatrzymań. Po wytrzeźwieniu słyszą zarzuty.

Kierujący fordem, 27-letni mieszkaniec powiatu średzkiego odpowie za pobicie, kradzież z włamaniem oraz kierowanie pod wpływem alkoholu. Grozi mu do 10 lat więzienia. Jego o 5 lat młodszy kolega, również z powiatu średzkiego, zostanie ukarany za pobicie, a 23-latek z gminy Jarocin za posiadanie narkotyków.

Wszyscy byli już notowani w policyjnych kartotekach. Między innymi za kradzież i pobicie. 27-latek ma na swoim koncie także rozbój i włamanie. Czwartemu z jadących fordem nie przedstawiono żadnych zarzutów.

(era)

► STRAŻACY W AKCJI

► **Powalone drzewo.** 11 lutego straży usuwały powalone drzewo na ul. Parkowej w Jarocinie.

► **Otwierali drzwi.** Tego samego dnia strażaków wezwano do Noskowa, gdzie otwierali drzwi do domu. Było podejrzenie, że w środku znajduje się chora osoba. Po wejściu do mieszkania nikogo nie znaleziono.

► **Pożar okazał się ogniskiem.** 11 lutego strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze lasu w Brzostowie. Po dotarciu na miejsce okazało się, że rozpalono ognisko w miejscu ścinki drzew. Ratownicy ugasili ogień.

► **Utknął w oknie.** 12 lutego na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie w jednym z okien piwnicznych bloku mieszkalnego utknął mężczyzna. Ratownicy otworzyli drzwi do piwnicy, a następnie uwolnili zakleszczoną osobę.

► **Pompowali wodę.** 13 lutego w Górze wypompowano wodę z piwnicy budynku mieszkalnego.

► **Pożar śmietnika.** Palący się śmietnik ratownicy ugasili 14 lutego na ul. Wrocławskiej w Jarocinie.

(era)

NOWE MIASTO

Śmiertelne pobicie w Dębnie

Dwóch podopiecznych Domu dla Bezdomnych w Dębnie - Dawid Z. i Grzegorz H. pobilo starszego od siebie mężczyznę przebywającego również w tej placówce. Bili go rękoma i kijem, kopali. Zachowywali się bardzo agresywnie. Spowodowali tak poważne obrażenia ciała, że mężczyzna zmarł.

Dawid Z. i Grzegorz H. mieli pretensje do Szymona Ś., że ten ukradł im pieniądze. Sprawcom próbował przeszkodzić jeden z pensjonariuszy, niepełnosprawny, ale został zastraszony. Zdarzenie musiało mieć więc miejsce późnym wieczorem. Ok. godz. 22.30 współlokator zmarłego wrócił do pokoju z sali telewizyjnej. Zauważył, że kolega leży w łóżku, jest przykryty kołdrą. Podszedł, zobaczył, że ten nie daje znaku życia.

Ci sami mężczyźni dzień wcześniej pobili innego pensjonariusza,



Dwóch podopiecznych placówki w Dębnie śmiertelnie pobilo innego z przebywających tam mężczyzn

Zygmunta B., również mocno. Ten miał więcej szczęścia, przeżył.

Oskarżeni przyznali się do popełnionych przestępstw. Tym-

czasowo przebywają w areszcie śledczym.

Prokuratura przesłucha innych podopiecznych domu dla bezdom-

nych. - Nie wykluczamy, że sprawcy mają coś jeszcze na sumieniu - mówi Magdalena Mazur-Prus, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Kierownik Domu dla Bezdomnych nie chciał rozmawiać na temat tego, co się wydarzyło. Gabriela Kosmala, prezes Stowarzyszenia Pomocy „Krag”, które prowadzi placówkę, wyjaśniła, że - „Jesteśmy zobowiązani do nieudzielania informacji. Przez prokuraturę.” - Nigdy coś takiego się tu nie wydarzyło. Tu są ludzie bezdomni, ale ludzie... - powiedział jeden z pracowników placówki.

Prokurator Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej, Beata Przybylska-Michalak nie chciała udzielić żadnych informacji przez telefon. Nie potwierdziła, że prokuratura wydała zakaz wypowiadania się. - Nie wiem, skąd ma pani taką informację? - zdziwiła się.

(akf)

► JAROCIN

Burmistrz rozłożył „Zgodzie”

Burmistrz rozłożył roczną opłatę za użytkowanie wieczyste nieruchomości Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej Zgoda. Firma zapłaci 19.426 zł w trzech równych ratach do końca października. „Brak zapłaty którejkolwiek raty w ustalonej wysokości i terminie powoduje, iż należność staje się natychmiast wymagalna w całości i zostanie ściągnięta w drodze egzekucji wraz z należnymi odsetkami” - napisano w uzasadnieniu zarządzenia. Decyzja burmistrza została wydana na wniosek spółdzielni.

(nba)

► ŻERKÓW

O bezdomnych zwierzętach i pożyczce

Program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz opłatę za wpis do rejestru żłobków i klubów dziecięcych mają uchwalić żerkowscy radni na środowej sesji. Zdecydują także, na co przeznaczyć umorzoną pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Obrady zaplanowano w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie, początek o godz. 14.00.

(era)

► KOTLIN

Wybrali dostawcę kostki brukowej

Firma „Betard” z Długoleki wygrała przetarg na dostawę kostki brukowej, trylinki oraz krawężników i obrzeży betonowych dla gminy Kotlin. W postępowaniu wystartowało pięć przedsiębiorstw, jedno wykluczono, ponieważ w wymaganym terminie nie złożyło brakujących dokumentów. Zakupiony za 91.874 zł materiał wykorzystany zostanie do budowy chodników na terenie gminy.

(era)

125.801,33 zł

TYLE WYNOŚIŁA

- NAJWYŻSZA CENA

Oszuści chcą wyłudzić pieniądze od rolników

Oszuści podszywają się pod Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wpłacenie 246 zł jest warunkiem otrzymania dopłat bezpośrednich.

„Jeśli chcesz żyć lepiej...” - tak rozpoczyna anonimowy autor na formularzu z logotypem podobnym do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nadawca reklamuje pismo jako „zaproszenie”, które jest „najkrótszą drogą do otrzymania dotacji bezpośredniej”. Dalej wskazuje, że korzystając z tej propozycji rolnik zapewni sobie „spokój, relaks i bez troski sen” i dołącza blankiet przekazu pocztowego z sumą do wpłaty 246 zł, z tytułem przelewu: „opłata za wniosek”. Anonimowy autor nie precyzuje jednak, na czym ma polegać skorzystanie z jego propozycji. Używa pojęcia bardzo nieprecyzyjnego, mogącego wskazywać np., że trzeba zapłacić za samo dostarczenie wniosku o przyznanie dopłat bezpośrednich, a przecież taki wniosek rolnik otrzymuje bez żadnych opłat.

Pisma od oszustów trafiły także do rolników z powiatu jarocińskiego. Gospodarze zaalarmowali jarocińskie biuro ARiMR. - To pismo było takie jakieś podejrzane, podobnie jak to logo na nim. Zadzwońmy do biura agencji w Jarocinie i dowiedziałam się, że ARiMR nie ma z tym nic wspólnego - usłyszeliśmy w biurze Gospodarstwa Rolnego Raszewy.

- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oświadcza, że nie ma z tym pismem nic wspólnego i prosi o niekorzystanie z takich ofert i niewpłacanie żadnych pieniędzy - mówi Karol Banaszak, kierownik Biura Powiatowego ARiMR. Zaznacza, że agencja nie pobiera żadnej opłaty za przekazywanie formularzy wniosków o dopłaty bezpośrednie. (era)

WYJAŚNIENIE

Po artykule „Skąd wziął się gryzoń w mące?” do redakcji przyszła Mariola Matuszak, właścicielka jednego z raszewskich sklepów. - W Raszewach są trzy sklepy. Ludzie się dopytują teraz, gdzie była ta mąka. W moim sklepie to nie było. Chciałabym, by zostało wyjaśnione, że to nie miało miejsce u mnie - powiedziała. (akf)

www.jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

OGŁOSZENIA

SALON OPTYCZNY

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505-20-46
czynne: pn. - pt. 10.00 - 18.00, sobota 9.00 - 13.00

PROMOCJA

za 1 zł

Przy zakupie dwóch par okularów druga oprawa



BEZPŁATNE BADANIE WZROKU
przy zakupie okularów

ODSETKI

0%

**Raiffeisen
POLBANK**

WEŹ KREDYT
GOTÓWKOWY
BEZ ODSETEK
i zapłać tylko prowizję:

- oprocentowanie 0%
- jednorazowa prowizja 9%
- bez zaświadczeń do 5 000 PLN

Zapraszamy
do placówki w Jarocinie:
ul. Wrocławska 11.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania Kredytu na Miarę - spłacanego w 12 równych ratach miesięcznych, którego całkowita kwota wynosi 5 000 PLN i obejmuje wartość finansowanej kredytem prowizji w wysokości 9%, tj. 450 PLN, z uwzględnieniem oprocentowania nominalnego w wysokości 0%, wynosi 19,23%. Miesięczna rata Kredytu na Miarę równa jest 416,67 PLN, a całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to 5 000 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

* Koszt połączenia według taryfy operatora

801 822 100
raiffeisenpolbank.com



Na poważnie o pieniądzu

INFORMACJE



Beata Mąka, inspektor w Starostwie Powiatowym w Jarocinie (w rozmowie z dziennikarzem Gazety) (wypowiedź autoryzowana)

„Sprawiacie, że my urzędnicy musimy się zajmować takimi sprawami, a moglibyśmy swoją energię wykorzystać efektywniej.”

91

tys. zł przeznaczyła gmina Jarocin dla organizacji pozarządowych w zakresie kultury. Najwyższą kwotę - 17 tys. zł otrzyma Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej z Potarzycy, które zorganizuje XVI Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne.

► JAROCIN

Małynicz nic nie wiedział o proteście, który nic nie kosztował

Zdaniem odwołanego prezesa spółki protest w Zakładzie Gospodarki Odpadami był wyłączną inicjatywą pracowników. „W związku z tym nie dysponuję żadnymi informacjami dotyczącymi organizatorów tych działań, czasu ich trwania oraz form” - napisał Mariusz Małynicz w piśmie skierowanym do wiceburmistrza Mikołaja Kostki. To odpowiedź na wezwanie władz miasta, które domagały się wyjaśnień od zarządu spółki w związku z akcją przeprowadzoną przez część załogi ZGO. We wtorek 5 lutego kilka pojazdów należących do spółki przejechało ulicami wokół Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Zapowiadana wcześniej akcja była protestem wobec planów odwołania szefa ZGO.

Mariusz Małynicz dodał, że manifestacja nie naraziła spółki na żadne straty. Dlaczego Mikołaj Kostka chciał wiedzieć, kto stał za akcją? - Gdybym takiego pytania nie zadał, byłbym posądzony o to, że nie kontroluję tego, co dzieje się w podległych nam spółkach - ucina wiceburmistrz.

(nba)

► JAROCIN

Gospodarka i inwestycje bez dyrektora

Strategiczny w Urzędzie Miejskim Wydział Gospodarki Komunalnej i Inwestycji wciąż nie ma dyrektora. Po rezygnacji ze stanowiska Piotra Banaszaka miasto dwukrotnie rozpisywało konkurs. Oba postępowania unieważniono. - Konkursy wskazały, iż nie ma osoby, która mogłaby być wyłoniona, więc pójdzcie to w kierunku powierzenia obowiązków komuś z doświadczonych pracowników - twierdzi wiceburmistrz Mikołaj Kostka odpowiedzialny za sprawy gospodarcze. Wśród następców Banaszaka najczęściej są wymieniani Marcin Leśniak (teraz odpowiedzialny za środki unijne) i Michał Orłowski (zajmujący się zielenią miejską i oczyszczaniem gminy). Wiceburmistrz o obu mówi, że to „bardzo dobrzy i rokowujący pracownicy”. Rozstrzygnięcia mają zapaść w najbliższych dniach. - Wydział pracuje dobrze, jest pod moim nadzorem bezpośrednim, wszystko pod kontrolą - deklaruje Kostka.

(nba)

► ROBERT CIEŚLAK ODWOŁANY DWA MIESIĄCE TEMU, WCIAŻ JEST ZATRUDNIONY W JFPK

Wiceburmistrz chce zainteresować ZUS chorobowym eksprezesa

Były prezes Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Robert Cieślak od 2 miesięcy jest na zwolnieniu lekarskim. Wiceburmistrz wątpi w jego chorobę i apeluje o męską decyzję. Szefowa spółki zastanawia się, czy nie poinformować o sprawie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Odwołany w grudniu ubiegłego roku z funkcji szefa JFPK Robert Cieślak cały czas jest pracownikiem spółki. Umowy nie można rozwiązać, bo były prezes jest na chorobowym. - Niestety, to mnie bardzo martwi. Myślę, że tym powinny się pewne organy, czyli Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zainteresować, czemu pan Cieślak, okaz zdrowia w ostatnim czasie, intensywnie jest na zwolnieniu - mówi Mikołaj Kostka, wiceburmistrz odpowiedzialny za gospodarkę. - I to jest właśnie podejście prezesów. A można się rozstać w sposób cywilizowany. Za przykład, jak „odejść z honorem”, zastępcą Stanisława Maruzalskiego podaje Jerzego Wolskiego. Przypomina, że były prezes PWiK-u walczył o swoje w sądzie, ale „miał do tego pełne prawo”. Wiceburmistrz przemilcza, że na mocy ugody, Wolskiemu trzeba było wypłacić z kasy spółki ponad 30 tys. zł.

Do Roberta Cieślaka trudno się dodzwonić. Twórca JFPK unika też publicznych wystąpień. Nie odebrał nawet nagrody od starosty. Kostka jednak zaprzecza, że ktokolwiek z urzędu albo spółki czekał na Cieślaka z wypowiedzeniem pod kinem, w którym odbywała się gala. Były szef JFPK odpisuje na sms-y i e-maile. Pytany o aktualny stan zdrowia napisał: „Jestem cały czas na chorobowym.” Tymczasem osoby związane z urzędem

głośno powątpiewają w niedyspozycję byłego kierownika referatu podatków. - Mogę tylko apelować do prezesa, żeby zachował się po męsku, wyszedł z domu jeśli w nim przesiaduje i po prostu, jak mężczyzna, godnie przyjął wyrok, który zapadł - tłumaczy Kostka. - Myślę, że nagłosnienie tej sprawy powinno być jak największe i ZUS powinien elementy kontrolne uruchomić i sprawdzać. Jednak w nowym biuletynie urzędowym, który w ubiegłym tygodniu wydała miejska spółka (czytaj na stronie - 8), nie ma o absencji byłego szefa JFPK ani jednego zdania.

Obecna prezes JFPK, która przez lata była zastępcą Cieślaka, nie chce komentować problemów zdrowotnych swojego byłego szefa. Czy zwróci się do ZUS-u? - Skoro przebywa na zwolnieniu, to musi mu coś dolegać. Jestem zobowiązana to sprawdzić, bo mam nie tylko właściciela nad sobą, ale też radę nadzorczą - tłumaczy Agnieszka Rybacka. - Jeszcze takich działań nie podjęłam. Zastanawiam się nad tym pismem i zostanie wysłane.

Cieślak miał zwolnienie do poniedziałku 18 lutego. Gdyby udało mu się wręczyć wypowiedzenie, ruszyłby 6-miesięczny okres wypowiedzenia, który byłemu prezesowi gwarantuje umowa.

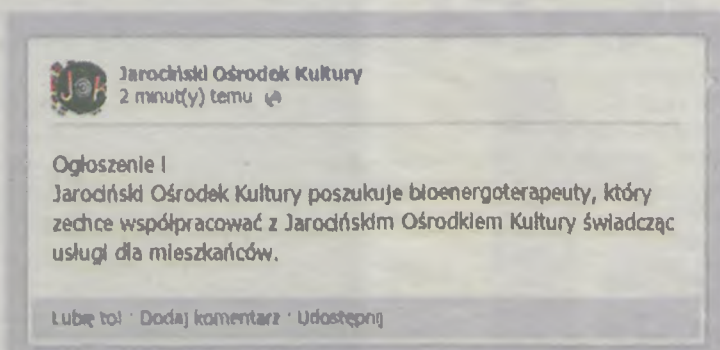
(nba)

► PRĄDAMI W JAROCIŃSKĄ KULTURĘ

JOK szuka bioenergoterapeuty

Biletowane imprezy w Jarocińskim Ośrodku Kultury regularnie są odwoływane. Ostatnio - koncert przebojów muzyki filmowej i musicalowej oraz spektakl „Andropauza”. - Gratuluję stowarzyszeniu Jarocin XXI sprzedaży biletów na Lipnicką i Portera. Mam nadzieję, że to jest ostatni nasz koncert odwołany - mówi dyrektorka JOK-u Barbara Kutera. Złośliwi twierdzą jednak, że znalazła sposób na uzdrowienie kultury w mieście.

W internecie pojawiło się ogłoszenie, że ośrodek szuka bioenergoterapeuty. Jak tłumaczy szefowa instytucji kultury, jest spore zainteresowanie takimi usługami. - Czy pan widzi jakiś problem, w czym ewentualnie ośrodek kultury może służyć



Na Facebooku JOK poszukuje bioenergoterapeuty

mieszkańcom? Jeżeli możemy w jakikolwiek sposób pomóc - nie widzę w tym żadnego problemu - odpowiada Kutera i dodaje: - Dziwię się, że pan się śmieje z tego powodu. Oby się pan kiedyś nie musiał do niego zgło-

sić. Gdy sugerujemy, że JOK mógłby dać ogłoszenie o wynajmie sal bez wskazywania na rodzaj prowadzonej tam działalności, dyrektorka kończy telefoniczną rozmowę. - Chciał pan rozmawiać minutkę, minutka już mi-

nęła. Jestem w tym momencie bardzo zajęta. Jeżeli pan chce szerzej porozmawiać na różnego rodzaju tematy związane z działalnością ośrodka, to proszę się umówić na jakiś konkretny dzień - ucina.

Co na temat poszukiwań JOK-u sądzi wiceburmistrz Jarocina? - JOK nie poszukuje bioenergoterapeuty, tylko JOK poszukuje do współpracy w zakresie wynajmu pomieszczeń bioenergoterapeuty - prostuje Hanna Szalkowska, odpowiedzialna za kulturę. - Jarociński Ośrodek Kultury może wynajmować swoje pomieszczenia i na wynajmie tych pomieszczeń może zarabiać, a więc absolutnie Jarociński Ośrodek Kultury nie robi niczego, co stałoby w sprzeczności z prawem - ocenia.

(kg, nba)



Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina:
(w odpowiedzi na pytanie zadane przez dziennikarza)

„Z panem się rozmawia jak z Szymczakiem
(starosta jarociński - przyp. red.)”.

160

zł ma wynieść opłata wpisowa do rejestru żłobków i klubów dziecięcych w gminie Żerków. Taką stawkę zaproponował burmistrz Żerkowa. Wstępnie zaakceptowali ją radni na komisjach. Maksymalna wysokość może wynieść 800 zł.

INFORMACJE

JAK ZDOBYĆ STAŻ W POWIECIE

Robił kampanię Kaźmierczakowi, dostał pracę w starostwie

Przed rokiem organizował kampanię wyborczą Roberta Kaźmierczaka na burmistrza. Teraz, mimo dużej konkurencji, dostał się na staż w Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Wcześniej starosta przyjął sztabowca na zastępstwo.

„Pozdrawiam. Błażej Ciesielski, Sztab Wyborczy KWW Robert Kaźmierczak Ziemia Jarocińska” - tak jeszcze przed rokiem podpisywał oficjalne mejle sztabowe Błażej Ciesielski, od kilku tygodni stażysta w Starostwie Powiatowym w Jarocinie.

Wcześniej - od września do grudnia - sztabowiec Kaźmierczaka pracował na zastępstwo w urzędzie powiatowym. Wykonywał obowiązki młodszego referenta w Wydziale Organizacyjnym i Bezpieczeństwa. Beata Mąka, odpowiedzialna w starostwie za kontakty z mediami, tłumaczy, że nie była to komfortowa sytuacja dla obu stron. - Podyktowane było to pilną potrzebą przygotowania mapy do Planu Zarządzania Kryzysowego oraz Planu Ochrony Zabytków, a do tej pracy doskonale nadawała się wiedza, którą pan Ciesielski zdobywał studiując Zarządzanie Inżynierii Produkcji na Wydziale Informatyki Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz doświadczenie zdobyte podczas wcześniejszej pracy grafika komputerowego - wyjaśnia Beata Mąka. Dodaje, że o zatrudnieniu pracowników decyduje starosta.

Jest nim Mikołaj Szymczak, nie tylko członek Ziemi Jarocińskiej, ale też przez lata współpracownik Roberta Kaźmierczaka. Czy to przypadek, że z 20 osób starających się o odbycie stażu, wybrano akurat członka sztabu byłego wiceburmistrza. - O to, czy jest to przypadek, należy zapytać samego stażystę i kogoś, kto go na staż przyjmował - mówi radny Robert Kaźmierczak. - Nigdy nie zabiegałem u sta-



Błażej Ciesielski jako przedstawiciel KWW Roberta Kaźmierczaka podczas ubiegłorocznych wyborów

rosty czy innego decydenta w samorządzie powiatowym, aby przyjął na zastępstwo czy staż tę osobę. O tym, że Błażej Ciesielski jest w jakiś sposób związany zawodowo ze starostwem, radny dowiedział się od niego samego podczas przypadkowego spotkania. Starosta przyznaje, że znał wcześniej Ciesielskiego, ale tylko z widzenia, tak jak wiele innych osób. - Nie bez znaczenia był fakt, że wybrane na staż osoby zetknęły się wcześniej z pracą w urzędzie, poznały jej specyfikę i teraz - podczas stażu - mogą swą wiedzę tylko uzupełnić, a nie poznawać ją od podstaw - tłumaczy Beata Mąka. Przedstawicielka starostwa precyzuje, że jeśli „stażyści się sprawdzają, to na pewno będzie dla nich atut podczas ubiegania się o pracę w starostwie, w sytuacji gdyby urząd ogłosił stosowne konkursy”.

Były sztabowiec Kaźmierczaka, podobnie jak urzędnicy w starostwie, jest zaskoczony, że „Gazeta” interesuje się jego pracą. Twierdzi, że nie jest członkiem ZI. - Nigdy w żaden sposób nie wykorzystalem pracy w sztabie w celu znalezienia przyszłego pracodawcy, ale jednocześnie czy praca na rzecz sztabu ma dyskryminować mnie jako człowieka poszukującego pracy? - pyta Ciesielski. - Szukając pracy, nie ograniczałem się do jednej instytucji. Swoje dokumenty złożyłem do wielu firm na terenie powiatu, także do Gazety Jarocińskiej.

Ciesielski na stażu finansowanym przez urząd pracy będzie 3 miesiące. Ponieważ nie jest pracownikiem starostwa, nie piastuje konkretnego stanowiska.

(nba)

JAROCIN

Kolejny festiwal Go Ahead

Jarocin Festiwal 2013 po staremu. Po nieudanym przetargu i miesięcznych negocjacjach gmina Jarocin podpisała umowę z firmą Go Ahead. Miasto wyda na imprezę 340 tys. zł.

- Rozmowy z Go Ahead rozpoczęły się 14 stycznia i były bardzo trudne. Ostatecznie osiągnęliśmy kompromis i podpisaliśmy umowę - mówi zastępca burmistrza Hanna Szałkowska. Kiedy w grudniu ubiegłego roku gmina ogłosiła przetarg na producenta kolejnej edycji festiwalu, niewielu wierzyło, że ten sposób uda się wyłonić organizatora imprezy. W styczniu okazało się, że konkursem jest zainteresowana tylko poznańska agencja Go Ahead. Problem w tym, że jej oferta przekraczała budżet miasta o 200 tys. zł. Jednak, mimo krytyki takiego posunięcia, władze zaprosiły do negocjacji tylko dotychczasowego producenta festiwalu. Rozmowy już trwały, kiedy okazało się, że agencja nie dostała ministerialnego wsparcia. Regionalne i ogólnopolskie media spekulowały, że festiwalu może nie być w ogóle, a znające temat osoby wskazywały, że może być to argument po stronie agencji, by wyciągnąć od miasta więcej pieniędzy. - Udało mi się wynegocjować, że kwota, jaką przeznaczymy na festiwal, nie przekroczy 340 tys. zł - chwali się wiceburmistrz Hanna Szałkowska. W ramach festiwalu odbędą się jednodniowe Rytm Młodych. Początkujące zespoły będą grały w JOK-u, który ma współpracować z agencją i zrobić szereg imprez towarzyszących.

Na razie pewny jest tylko termin imprezy 19-21 lipca. Nie wiadomo, kto wystąpi w Jarocinie. - W tej chwili zaczynamy rozmowy z potencjalnymi artystami, więc jest za wcześnie, aby podać kogokolwiek, kto wystąpi na festiwalu - mówi Łukasz Minta z Go Ahead. - Nie ukrywam również, że odwołaliśmy się do ministerstwa oraz rozmawiamy z potencjalnymi sponsorami festiwalu.

Wynik negocjacji po części potwierdza ukutą kilka lat temu teorię, że w zakresie festiwalu „Jarocin jest skazany na Go Ahead”. Wiceburmistrz Hanna Szałkowska ucina te dywagacje i twierdzi, że miasto nie miało innej możliwości niż rozpienie przetargu, nawet gdyby z góry był on skazany na niepowodzenie. - Zgodzi się pan ze mną, że agencja zrobiła w ubiegłym roku bardzo dobry festiwal, a dywagowanie o „skazaniu” to tak, jakby ktoś mówił, że niech robi, chociaż to robi źle, a tak nie jest - ocenia wiceburmistrz.

(nba)

OGŁOSZENIE

KIEDY PRZEKAŻĄ PIENIĄDZE?

Powiat chce na wiadukty, a gmina na spichlerz

Burmistrz Stanisław Martuzalski chce od powiatu milion złotych na Spichlerz Polskiego Rocka. - Niech najpierw da na wiadukty - odpowiada starosta Mikołaj Szymczak.

Burmistrz Jarocina przyszedł na ostatnią sesję rady powiatu. Po jednej z przerw rozdał obradującym pismo, w którym zwraca się z prośbą o dofinansowanie kwotą miliona złotych prac w Spichlerzu Polskiego Rocka. Stanisław Martuzalski opuścił jednak ratusz, nie czekając na reakcje zebranych. Tłuma-

czył, że jest przeziębiony i chce jechać do domu.

Pod koniec sesji, gdy burmistrza już nie było, do wniosku odniósł się starosta. - Niech najpierw gmina przekaże 1 mln 700 tys. zł na wiadukty, zgodnie z deklaracją. Albo milion na spichlerz niech sobie wezmą, a na nasze konto przelej 700 tys. zł - skomentował Mikołaj Szymczak. - Bzdury! - zareagował burmistrz, gdy powtórzyliśmy mu słowa starosty.

Umowa zawarta w grudniu 2011 roku, a więc za poprzedniego

burmistrza, przewiduje dotację z gminy na wiadukty na ul. Powstańców Wlkp. - niecałe 1 mln 700 tys. zł. - Nie wycofuję się z porozumienia. Ale w umowie był termin zakończenia inwestycji - 31 grudnia 2012 roku. Ten warunek nie został spełniony - broni się Stanisław Martuzalski.

Burmistrz zapewnia, że gmina nadal jest gotowa przekazać pełną kwotę dotacji. Środki miałyby pochodzić z nadwyżki budżetowej. - Nastąpi to dopiero po zakończeniu i rozliczeniu inwestycji. Inaczej sobie tego

nie wyobrażam, bo później musiałbym się tłumaczyć przed Regionalną Izbą Obrotową, dlaczego te środki przekazałem, skoro w umowie były jasno postawione warunki - obawia się burmistrz.

Miedzy urzędem miejskim a starostwem powiatowym prowadzona jest korespondencja w tej sprawie. Władze powiatu chcą, by miasto dopłaciło za część robót, która już się zakończyła. - A w umowie jest część czy całość? - pyta zdziwiony burmistrz. Zapowiada, że nie ulegnie

w tej kwestii i zgodzi się na przekazanie 1 mln 700 tys. dopiero po całkowitym zakończeniu i rozliczeniu budowy wiaduktów (wg aktualnego planu - kwiecień). - Wtedy możemy też zrobić tak, jak proponował starosta na sesji, przekażemy tylko 700 tys. zł, a milion przeznaczymy na spichlerz. Swoją drogą, na złożone 1 lutego pismo w sprawie dotacji na spichlerz do dzisiaj nie otrzymałem żadnej odpowiedzi od starosty - podkreśla Martuzalski.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

AGD KOMPUTERY RTV



SPRZEDAŻ I SERWIS
URZĄDZEŃ FISKALNYCH



ZAŁATWIAMY FORMALNOŚCI
W URZĘDZIE SKARBOWYM

MILICZ UL. WROCŁAWSKA 7
tel. 695 040 067
www.vatserwis24.pl

Wojciech Wiszniewski, prezes ZGO Nova w Jarocinie
(z listu do redakcji)

„Często sformułowania wyrwane z kontekstu tracą swoją funkcję, jaką pełnią w ramach większej całości, stając się następnie kłamstwem. Efekt niezamierzony, aczkolwiek szkodzący.”



INFORMACJE

► NIE USTALONO MINIMALNEJ ODLEGŁOŚCI ELEKTROWNI WIATROWYCH OD ZABUDOWAŃ MIESZKALNYCH W GMINIE ŻERKÓW

Stanowisko w sprawie wiatraków „spuszczone sedesem”

► Pięć siłowni wiatrowych ma powstać w gminie Żerków. Cztery w Dobieszczyźnie, jedna w Ludwinowie. Tę ostatnią oprotestowali mieszkańcy wioski, bo stanie za blisko budynków mieszkalnych.

- Zdecydowaliśmy się na zaskarżenie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego decyzji burmistrza w sprawie określenia środowiskowych uwarunkowań dla elektrowni wiatrowej ze względu na zaniżenie odległości. Podano odległość od lasu do planowanej inwestycji 170 metrów i od drogi do wiatraka 140 m. To jest niemożliwe, bo jeśli zostanie zachowana odległość od lasu 170 metrów, to od drogi będzie wynosiła zaledwie 30 metrów. Rzeczywista odległość lasu od drogi wynosi 200 m - uzasadnia Wojciech Hałas. Podobnie postąpił sąsiad Jan Józwiak, bo z dokumentów wynikało, że jego dom od elektrowni będzie się znajdował 450 metrów, a w rzeczywistości jest to 370 metrów. - Burmistrz napisał nieprawdę w tej decyzji - mówi Józwiak. Dodaje, że zgłosił wcześniej sprzeciw do raportu o oddziaływaniu na środowisko. Pokazuje 18 podpisów mieszkańców Ludwinowa.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Kaliszu zgodziło się z zarzutami mieszkańców i sprawę przekazało do ponownego rozpatrzenia przez burmistrza Żerkowa. W uzasadnieniu stwierdzono, że gmina nie poczyniła żadnych własnych ustaleń odnośnie usytuowania elektrowni wiatrowej, ale opierała się wyłącznie na danych wynikających z raportu.

Mieszkańcy Ludwinowa nie dawali spokoju miejscowemu radnemu Krzysztofowi Augustyniakowi, który przedłożył na ich prośbę projekt uchwały określający minimalną odległość od zabudowań mieszkalnych. Radny zaproponował, aby siłownie stawiać nie bliżej niż 1.000 metrów od posesji. Augustyniak powoływał się na publikacje wskazujące, że wiatraki mają negatywny wpływ na zdrowie ludzi, środowisko naturalne oraz obniżają wartość działek i budynków. - Nie ma



Jan Józwiak z Ludwinowa nie chce, aby wiatrak stanął tak blisko jego domu

ustawy, która reguluje odległość od zabudowań - mówił Michał Surma, sekretarz gminy Żerków. Dodał, że w lokalizacji turbiny decydującym czynnikiem jest hałas. - Ja na ten projekt uchwały patrzę trochę sceptycznie. Wiem, że elektrownie wodne mają powstać na Prośnie i wszyscy już protestują od Kościelnej Wsi po Gizalę. Więc co, chcemy wiecznie bazować na tym węglu i kary płacić. (...) Jak wszystko będziemy robić przeciw, to nigdy nic nie zrobimy - skomentował na posiedzeniu komisji radny Wincenty Bogaczyk.

Przewodniczącą Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorz Andraszak zdecydował, że proponowany projekt uchwały oceni radca prawny. Podczas kolejnego zebrania komisji sekretarz gminy poinformował, że nie ma podstaw, aby podjąć uchwałę określającą

minimalną odległość elektrowni od budynków mieszkalnych. - Okazało się, że nigdy taka uchwała nie była podjęta i to byłby ewenement na skalę kraju. Jedyną możliwością próby zablokowania takiej inwestycji na danym terenie jest uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. (...) Rada może podjąć stanowisko, które jest sygnałem dla burmistrza, że jak inwestor zwróci się o wydanie warunków zabudowy, to może zlecić dodatkowe opracowania, ale to nie jest wiążące - tłumaczył Michał Surma. Podkreślił wyraźnie, że na podstawie oświadczenia burmistrza nie może odmówić inwestorowi wydania decyzji o warunkach zabudowy, jeżeli ten spełni wszystkie wymagania.

Jacek Jędraszczyk stwierdził, że

ma świadomość potrzeby odnawialnych źródeł energii. - Już kiedyś oficjalnie wyrażałem swoje stanowisko, że jestem przeciwny. Niech one sobie będą, ale w innej części Polski, tam gdzie są jakieś wyniosłości, gdzie jest V czy VI klasa ziemi - podsumował na komisji wójt Żerkowa. Radny Bogdan Bożejewicz zaproponował, aby wykreślić z porządku obrad środowej sesji oświadczenie o wprowadzeniu minimalnej odległości wiatraków od budynków mieszkalnych. - To stanowisko można włożyć do niszczarki, albo sedesem spuścić, skoro nie ma pokrycia w prawie - mówił przedstawiciel Żółkowa. Ostatecznie radni poparli wniosek Bożejewicza i wykreślili z porządku przyjęcie oświadczenia. Za głosował tylko radny Grzegorz

Augustyniak. - Radnych wybierają mieszkańcy i oni powinni bronić interesów mieszkańców, a pieniądze i biznes obroni się sam - komentuje decyzję radnych Jan Józwiak z Ludwinowa.

W gminie Żerków ma powstać 5 siłowni wiatrowych. - Budowę czterech zaplanowano w Dobieszczyźnie, gdzie inwestorzy rozpoczęli w ubiegłym roku wykonywanie dróg dojazdowych - mówi Zenon Maciudziński z Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. Jedną z siłowni postawi firma z Gizalek. - Fundamenty są już zalane, a za chwilę będą stawiać turbiny - mówi Maria Lehman, inwestorka, która jest również właścicielką firmy „Wiatraki Ludwinów”. Planowana tam elektrownia jej zdaniem spełnia wszystkie wymagane przepisy.

(era)

► BURMISTRZ I ZASTĘPCA KŁAMALI W KAMPANII WYBORCZEJ I WYDAJĄ URZĘDOWY PUBLIKATOR

Informator Martuzalskiego na koszt spółek

Wbrew temu, co zapowiadali w kampanii wyborczej Stanisław Martuzalski i Mikołaj Kostka, gmina wypuściła urzędowy informator JAROCinfo. Pismo rozdawane za darmo finansują miejskie spółki.

Przed rokiem - Stanisław Martuzalski i Mikołaj Kostka - wtedy kandydaci na burmistrza Jarocina, w sprawie wydawania przez gminę, bądź podległą jej spółkę urzędowej gazetki, mówili niemal jednym głosem. - Jestem przeciwny - deklarował

Martuzalski. - Nie można w ten sposób marnować publicznych pieniędzy - dodawał Kostka. O planach wydawniczych magistratu „Gazeta” pisała już w grudniu. W ubiegłym tygodniu Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych wydał pierwszy numer informatora gminy Jarocin. Bezpłatne pismo wydrukowano w 15.000 egzemplarzy. Koszty pokryto w większości z reklam, które za

średnio 800 zł brutto wykupić musiały miejskie spółki. Pismo zawiera teksty pochodzące z Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Na 10 publikowanych zdjęciach jest... burmistrz Stanisław Martuzalski. - Wypuszczenie tej gazety świadczy o prawdomówności tych panów - komentuje urzędowy publikator Robert Kaźmierczak. - Mam wreszcie przed sobą coś, na co długo czekałem - przyznaje Jerzy Walczak, który publicznie namawiał

burmistrza do wydawania pisma. - Zdaję sobie sprawę z tego, że media bardzo źle przyjmą fakt takiego wydawnictwa, ale do konieczności takich działań zmuszały przede wszystkim często absolutnie nieuzasadnione, bardzo stronnicze i krytyczne teksty (darmowych) wydawnictw rodzinnych p. Kaźmierczaka. Jednak zaplecze burmistrza nie mówi w tej sprawie jednym głosem. - Uważam, że to niepotrzebne wyrzucanie publicznych

środków w dobie kryzysu - ocenia Marcin Półrolniczak, szef klubu radnych PSL-u i przypomina zmasowaną krytykę, kiedy w poprzedniej kadencji JFPK wydawało tzw. Japi. - „Nasze pismo będzie przekazywać informacje maksymalnie obiektywnie, będzie elementem zaufania i więzi burmistrza z mieszkańcami” - zadeklarował burmistrz Stanisław Martuzalski w słowie wstępnym

(nba)

14.600

zł miesięcznie płać gmina Jarocin Jarocińskiemu Funduszowi Poręczeń Kredytowych za organizację przetargów. Od lutego zamówienia publiczne przeniesiono na powrót do urzędu miejskiego.

Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina (w oświadczeniu dotyczącym przyznania dotacji dla ZGO) „Lobbowanie na różnych szczeblach miało na celu uzmysłowienie decydentom ważności realizacji tego przedsięwzięcia.”



INFORMACJE



RUSZA CZWARTA EDYCJA NASZEJ AKCJI

Zdobądź piątkę, wyślij kupon, wygraj wyjście do kręgielni lub Mc'Donalds

Czwarta edycja „Piątka dla Gazety” już rozpoczęła. Uczniowie podstawówek i gimnazjów mogą wygrać w naszej akcji wiele atrakcyjnych gadżetów. Co tydzień kilku osobom rozdajemy koszulkę z logo naszej akcji, zaproszenie do Mc'Donalds, nagrodę rzeczową od firmy StaraSzuflada.pl i wejściówkę z przyjaciółmi do jarocińskiej kręgielni. W czerwcu jeden z nich zabierze klasę na wycieczkę!

Na czym konkurs polega? Wystarczy, że uczeń wypełni kupon zamieszczony w naszym tygodniku, gdy otrzyma z jakiegokolwiek przedmiotu najwyższą ocenę (piątkę, szóstkę, słoneczko czy uśmiechniętą buzię), poprosi nauczyciela o potwierdzenie oceny i poda lub wyśle zgłoszenie do redakcji „Gazety Jarocińskiej” (63-200 Jarocin, ul. Wolności 1a). Co potem? Czekaj i śledź kolejne wydania naszego tygodnika.

Być może to właśnie on otrzyma nagrodę tygodnia, a w czerwcu - nagrodę główną. Termin „rejestracji” kuponów upływa w piątek 31 maja. Im więcej kuponów nasi konkursowicze przysła, tym większą szansę będą mieli na wyjazd! Regulamin konkursu „Piątka dla Gazety” jest dostępny w całości na portalu www.jarocinska.pl

(alg)

KUPON KONKURSOWY



imię i nazwisko: _____
adres: _____
tel.: _____
szkoła: _____
w: _____ klasa: _____
przedmiot: _____
podpis nauczyciela: _____

NASZA AKCJA NIE BYŁABY MOŻLIWA BEZ SPONSORÓW. TO FIRMY, KTÓRE CHCĄ WAS WSPIERAĆ W ZDOBYWANIU WIEDZY NA PIĄTKĘ. SERDECZNIE IM ZA TO DZIĘKUJEMY.

PARTNERZY



USZCZELKA-KRĘGIELNIA

www.StaraSzuflada.pl

SPONSORZY



Intermarché



RESTAURACJA „PRZY KLASZTORZE”



www.StaraSzuflada.pl

Odzieżowe Komorze

OGŁOSZENIE

NOWE MIASTO

Biuro dla śmieci za 30 tys. zł



W nowym biurze będzie pracowała m.in. Natalia Dydyńska, referent w referacie gospodarki wodno-ściekowej. Na zdj. z sołtysem Chocicz, Wincentym Pawelczykiem

Za ponad 30 tys. zł urządzone zostało w nowomiejskim urzędzie biuro, w którym będą załatwiane wszystkie sprawy związane z gospodarką śmieciami.

Mieści się ono na parterze, w pokoju nr 3. We wcześniej znajdowało się tam, w dwóch pokojach, biuro zarządzania antykrzyzowego. Jedno z tych pomieszczeń - jak tłumaczy wójt Aleksander Podemski - było mało używane. Wymalowane zostały podłoga i ściany, ustawione meble i sprzęt

komputerowy. - Będą tu pracowały dwie osoby, które do tej pory były w dziale gospodarki wodno-ściekowej. Chodzi o to, żeby ludzie przychodzili tutaj, żeby nie szli do góry - wyjaśnia wójt.

Wymalowanie, instalacja grzewcza, drzwi kosztowały ok. 15 tys. zł, umeblowanie - ok. 16 tys. zł. - Ten remont i tak byłby robiony - zapewnia Aleksander Podemski. - Teraz była okazja, żeby to porządnie wykonać.

(akf)

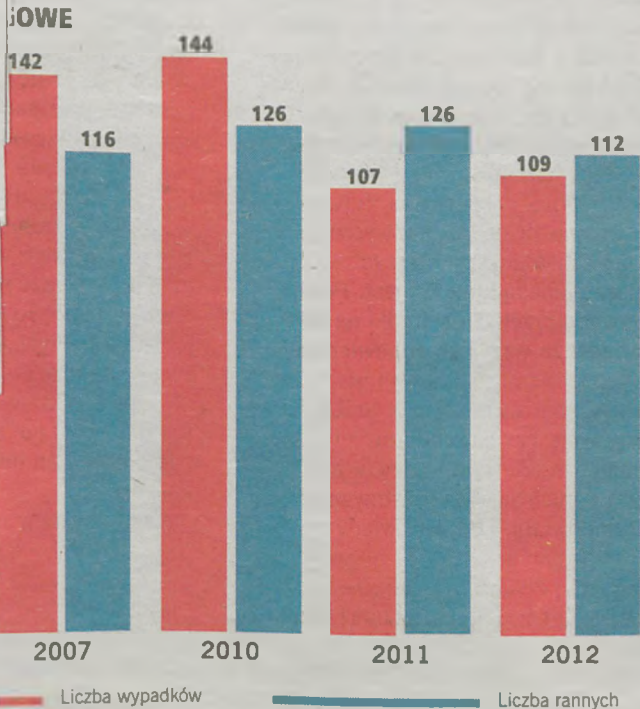
analizy ubiegłorocznych statystyk Państwowej

wano na 737,8 tys. zł, a wartość uratowanego mienia wyniosła mln zł.

W poprzednim roku oszczędziła nas aura. Powiat jarociński inieły nawałnice połączone ilnym wiatrem. Na początku cznia sejsmografy wszystkich eji w Polsce i niektórych w Eu-

ropie zanotowały trzęsienie ziemi. Najsilniejsze wstrząsy miały miejsce w gminie Żerków, szczególnie dla naukowców zjawisko w naszym rejonie nie spowodowało większych strat materialnych. Na szczęście nie było też osób poszkodowanych.

(era)



TELNE

20
2007

9
2010

8
2011

10
2012



ILE RAZY DZWONIŁ TELEFON ALARMOWY?

► 20.183 tel. 112
► 3.335 tel. 998

► 270 godzin ze słuchawką telefonu alarmowego przy uchu spędził dyspozytorzy

► 10,25 zł wynosi wielkość strat spowodowanych pożarami w przeliczeniu na jednego mieszkańca

► 154,46 zł tyle wynosi wartość uratowanego mienia w przeliczeniu na mieszkańca powiatu

► 89 informacji zamieścili strażacy na swojej stronie internetowej

► 10 samochodów ma PSP w Jarocinie

► 0,7 ha ma działka, na której znajdują się obiekty jarocińskiej straży

► 25.485 km przejechali w minionym roku samochody straży pożarnej

► 3.182.983 zł - tyle wyniósł budżet straży w 2012 roku

KONTROLE

144 kontrole z zakresu przestrzegania przepisów o ochronie przeciwpożarowej przeprowadzono w ubiegłym roku. Inspektor ppoż. wykrył 213 nieprawidłowości

Trwa okres rozliczeń z Urzędem Skarbowym. Każdy z nas może przekazać 1% podatku na rzecz chorych, potrzebujących pomocy dzieci z naszego terenu. Aby to zrobić, należy w formularzu rozliczeniowym PIT 37 w polu „I” - wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP) - wpisać dane wybranego dziecka.



MONIKA, JANUSZ I GRZEŚ RÓZEWSKY z Jarocina

Ojciec tej rodziny - Janusz jest osobą niewidomą. Natomiast mama Monika oraz syn Grzegorz są niedowidzący i cierpią na zaćmę. Aby poprawić ich sytuację, pilnie potrzebne są kosztowne zabiegi okulistyczne oraz intensywna rehabilitacja w wyspecjalizowanych ośrodkach dla osób niewidomych i niedowidzących. Rodzina prosi o wsparcie ich dążenia do samodzielności i poprawy stanu zdrowia. Jest pod opieką Fundacji „Wspólnym krokiem”.

► Nr KRS 0000347949

Informacje uzupełniające: R/3 Rodzina Rózewskich



MIKOŁAJ KRZESIAK z Jarocina

U Mikołaja stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim. Chłopiec cierpi też na wiotkość mięśni. 9-letni Mikołaj jest bardzo energicznym chłopcem, który cały czas pracuje nad wzmocnieniem swoich mięśni. Wymaga jednak rehabilitacji - tak umysłowej, jak i fizycznej. - *Mikołaj ma kłopoty z nauką. Dlatego*

sprzeciw do raportu o oddziaływaniu na środowisko. Pokazuje 18 podpisów mieszkańców Ludwinowa.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Kaliszu zgodziło się z zarzutami mieszkańców i sprawę przekazało do ponownego rozpatrzenia przez burmistrza Żerkowa. W uzasadnieniu stwierdzono, że gmina nie poczyniła żadnych własnych ustaleń odnośnie usytuowania elektrowni wiatrowej, ale opierała się wyłącznie na danych wynikających z raportu.

Mieszkańcy Ludwinowa nie dawali spokoju miejscowemu radnemu Krzysztofowi Augustyniakowi, który przedłożył na ich prośbę projekt uchwały określający minimalną odległość od zabudowań mieszkalnych. Radny zaproponował, aby siłownie stawiać nie bliżej niż 1.000 metrów od posesji. Augustyniak powoływał się na publikacje wskazujące, że wiatraki mają negatywny wpływ na zdrowie ludzi, środowisko naturalne oraz obniżają wartość działek i budynków. - *Nie ma*

► KONRAD KRZYNOWEK SAM CHCE ZARZĄDZAĆ DPS-EM W ZAKRZEWIE

Dyrektor gwarantuje korzyści

► Konrad Krzynówek chce wziąć „pod osobisty zarząd” Dom Pomocy Społecznej w Zakrzewie. Jego zdaniem takie rozwiązanie przyniosłoby korzyści.

Już w czerwcu 2011 roku Krzynówek złożył w tej sprawie pismo do starosty i zarządu powiatu. „Proponuję przekazanie zarządu DPS w Zakrzewie osobie prywatnej, tj. imiennie mnie, Konradowi Krzynówkowi, który podjąłby się prowadzenia Domu, jednocześnie gwa-

rantomalby jego ciągłość funkcjonowania, jak i jego rozwój” - napisał, powołując się na ustawę o pomocy społecznej.

Podczas ostatniego posiedzenia powiatowej komisji zdrowia, które odbyło się w Zakrzewie, podtrzymał swoją propozycję. Zazna-

czył jednak, że sytuacja jest teraz trudniejsza niż dwa lata temu. Temat powrócił na sesji rady powiatu, jednak do rozstrzygnięcia nie doszło.

Konrad Krzynówek przyznaje, że jest sentymentalnie związany z Zakrzewem i nie chce przenosić placówki do Kotlina. - Pewne

zachowania z naszej strony - samorządowej - nie pomogą w osiągnięciu porozumienia z Draheimami (spadkobiercami dawnego właściciela - przyp. red.), były przez nich źle przyjęte - mówi dyrektor DPS-u.

(igi)

Draheimowie chcieli 3,5 mln zł, Kotlin kosztował 5 mln

Podtrzymuje pan swoją chęć przejęcia DPS-u. Wicestarosta obawia się jednak, że np. po roku pan zrezygnuje i utrzyma DPS-u spadnie z powrotem na barki starostwa, ale może już z zadłużeniem. I trudno się z jego argumentami nie zgodzić. Jaki ma pan kontrargument?

Są odpowiednie konstrukcje umów. Rozumiem, że można łamać prawo, ale można się przed tym zabezpieczyć. Gdyby mnie to nie interesowało, to nie składałbym takich propozycji.

Jakie są pana atuty? Czym może pan przekonać zarząd powiatu?

Ze względu na to, że tyle lat tu jestem, to mam w innych środowiskach zaufanie do swojej osoby. Gdyby przyszło co do czego, to na starostwo nie dadzą. Na jakąś spół-

Rozmowa z KONRADEM KRZYNÓWKIEM, dyrektorem DPS-u w Zakrzewie



Jan Józwiak z Ludwinowa nie chce, aby wiatrak stanął tak blisko jego domu

ustawy, która reguluje odległość od zabudowań - mówił Michał Surma, sekretarz gminy Żerków. Dodał, że w lokalizacji turbiny decydującym czynnikiem jest hałas. - *Ja na ten projekt uchwały patrzę trochę sceptycznie. Wiem, że elektrownie wodne mogą powstać na Prośnie i wszyscy już protestują od Kościelnej Wsi po Gizalki. Więc co, chcemy wiecznie bazować na tym węglu i kary płacić. (...) Jak wszystko będziemy robić przeciw, to nigdy nic nie zrobimy* - skomentował na posiedzeniu komisji radny Wincenty Bogaczyk.

Przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa Grzegorz Andraszak zdecydował, że proponowany projekt uchwały oceni radca prawny. Podczas kolejnego zebrania komisji sekretarz gminy poinformował, że nie ma podstaw, aby podjąć uchwałę określającą

minimalną odległość elektrowni od budynków mieszkalnych. - *Okazało się, że nigdy taka uchwała nie była podjęta i to byłby ewenement na skalę całego kraju. Jedyne możliwości próby za-za prywatna, to jak pan blokowania takiej inwestycji na danym terenie jest uchwalenie miejscowego gęstości, no to pan przekazuje planu zagospodarowania przestrzennego czy jest to zadanie zrealizowane. (...) Rada może podjąć stanowisko, o tym polega. Zarząd, które jest sygnałem dla burmistrza, że jak inwestor zwróci się o wydanie, gdyby pan potrzebował warunków zabudowy, to może zlecić vs. zł rocznie, a powiat dodatkowe opracowania, ale to nie jest wiążące* - tłumaczył Michał Surma.

Pytanie: czy prowadzimy Podkreślił wyraźnie, że na podstawiony interes. Ale też miał oświadczenia burmistrz nie może od-1, mógłbym brakujące pie-mówić inwestorowi wydania decyzji innych źródeł. Na przy-o warunkach zabudowy, jeżeli tenic w Zakrzewie - dobrze, spełni wszystkie wymagania.

Jacek Jędraszczyk stwierdził, że iem, czy akurat na park rzeznał, gdyby to ode a szczegóły, ale rzutuja obecnie jest tak: wiem, zrobić, ale nie wiem, czy

starostom, żeby dali mi upoważnienia, to będę rozmawiał z tymi, z tymi i z tamtymi. W odpowiedzi usłyszałem, że takich upoważnień nie dostanę. Ja mogę brać na siebie pełną odpowiedzialność, kiedy wiem, za co odpowiadam i że to będzie realne. W innym wypadku, wie pan - ja nie jestem tu właści-cielem. Jeżeli wojewoda dostaje informację, że Zakrzew dzisiaj jest, ale jutro może go już nie być, bo budujemy Kotlin, to na co ma dać te pieniądze? Dla kogo? To samo - jeśli ma to być oddane rodzinie Draheimów, to po co ktoś ma dawać jakiegokolwiek pieniądze na Zakrzew? Nikt dodatkowych środków nie wyłoży. Natomiast gdyby były gwarancje, że to będzie funkcjonowało w Zakrzewie, to wtedy można starać się o dofinansowania i środki z innej puli.

Czy pan wie, do kiedy na pewno DPS będzie funkcjonował w Zakrzewie?

Nie posiadam takiej wiedzy. Cały czas mówię, że należy rozmawiać z rodziną Draheimów. Sąd sądem, ale powinno się rozmawiać i dochodzić do porozumienia.

Jeżeli nawet zarząd zakłada przeniesienie mieszkańek do Kotlina, to oznacza, że likwidujemy Zakrzew. Próbuję to ratować.

Nie chcę atakować ani zarządu, ani Draheimów. Ale pewne rzeczy były wymuszone. Pewne zachowania z naszej strony - samorządowej - też nie pomogły w osiągnięciu porozumienia z Draheimami, były przez nich źle przyjęte. Trochę zabrakło dyplomacji. Powinniśmy rozmawiać z Draheimami, żeby ustalić, czego oni właściwie chcą.

W tym momencie nie wiemy. Dowiedzieliśmy się w lipcu, że chcą odszkodowań. Ale nie ustaliliśmy, jakich, w jakiej wysokości.

Pana zdaniem należało po prostu wykupić majątek w Zakrzewie od spadkobierców?

Nie chcę tego oceniać. Ale jeżeli spojrzymy na kwotę za majątek, jakiej oni chcieli - 3,5 mln zł, to nie robimy tragedii, że to kwota nie do przelknięcia. Bo jeżeli Kotlin kupiliśmy za 5 mln...

A dostosowanie tamtejszego budynku może pochłonąć kolejne 10 mln. wytarczyłoby na wykup majątku w Zakrzewie i jeszcze na wszystkie remonty.

Powiat wtedy mówił, że da 800 tys. zł, a nie 3,5 mln.

Ale teraz ani powiat, ani Draheimowie, ani pan - nikt nie wie, na czym stoi. Czeski film się z tego zrobił.

Nikt nie wie. Faktem jest jednak, że Draheimowie nie mieli tego majątku w Zakrzewie przez 60 lat, więc akurat im się nie spieszy z rozstrzygnięciem tej sprawy. Tymczasem my już jesteśmy naprawdę zmęczeni, bo ten pat trwa prawie dwa lata.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

► BURMISTRZ I ZASTĘPCA KŁAMALI W KAMPANII WYBORCZEJ I WYDAJĄ URZĘD

Informator Martuzalskiego na koszt

Wbrew temu, co zapowiadali w kampanii wyborczej Stanisław Martuzalski i Mikołaj Kostka, gmina wypuściła urzędowy informator JAROCinfo. Pismo rozdawane za darmo finansują miejskie spółki.

Przed rokiem - Stanisław Martuzalski i Mikołaj Kostka - wtedy kandydaci na burmistrza Jarocina, w sprawie wydawania przez gminę, bądź podległą jej spółkę urzędowej gazetki, mówili niemal jednym glo-

sem. - *Jestem przeciwny* - deklarował Martuzalski. - *Nie można w ten sposób marnować publicznych pieniędzy* - dodawał Kostka. O planach wydawniczych magistratu „Gazeta” pisała już w grudniu. W ubiegłym tygodniu Jarociński Fundusz Poręczeń Kredytowych wydał pierwszy numer informatora gminy Jarocin. Bezpłatne pismo wydrukowano w 15.000 egzemplarzy. Koszty pokryto w większości z reklam, które za

średnio 800 zł brutto wykupić musiały miejskie spółki. Pismo zawiera teksty pochodzące z Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Na 10 publikowanych zdjęciach jest... burmistrz Stanisław Martuzalski. - *Wypuszczenie tej gazety świadczy o prawdomówności tych panów* - komentuje urzędowy publikator Robert Kaźmierczak. - *Mam wreszcie przed sobą coś, na co długo czekałem* - przyznaje Jerzy Walczak, który publicznie namawiał

o odpowiedzi i wiem, uszę widzieć konkretne y móc rozmawiać na ten

zadawo powiatu: dajcie stko „ogarnę”. A jak tłumaczę dokładnie, jak pana propozycja? wilem w tym roku

MENTARZE NA



jarocinska.pl



JAROCIŃSCY STRAŻACY PODSUMOWALI MINIONE 12 MIESIĘCY

Rok bez powodzi, trąb powietrznych i wielkich pożarów

553

zdarzenia odnotowali w minionym roku jarocińscy strażacy

► To podstawowe informacje, które wynikają z analizy ubiegłorocznych statystyk Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Ratownicy pomagali ludziom 553 razy.

- *Prewencja zadziałała* - słyszą czasami dziennikarze w słuchawce od dyżurnego operacyjnego jarocińskiej straży, kiedy pytają, czy odnotowano jakieś zdarzenia. Ubiegłoroczne statystyki pokazują, że uświadamianie mieszkańców, jak przeciwdziałać zagrożeniom, przyniosło oczekiwany skutek.

Drugi rok z rzędu na naszym terenie odnotowano spadek zdarzeń. W 2012 roku strażacy interweniowali 553 razy, a w 2011 roku - 699 razy. Prawie na tym samym poziomie utrzymała się liczba wyjazdów do zdarzeń komunikacyjnych. Strażacy gasili też mniej pożarów. Straty wywołane płomieniami osza-

cowano na 737,8 tys. zł, a wartość uratowanego mienia wyniosła 11 mln zł. W poprzednim roku oszczędziła nas aura. Powiat jarociński ominęły nawałnice połączone z silnym wiatrem. Na początku stycznia sejsmografy wszystkich stacji w Polsce i niektórych w Eu-

ropie zanotowały trzęsienie ziemi. Najsilniejsze wstrząsy miały miejsce w gminie Żerków, szczególnie w okolicach Lgowa. To zaskakujące dla naukowców zjawisko w naszym rejonie nie spowodowało większych strat materialnych. Na szczęście nie było też osób poszkodowanych.

(era)



ILE RAZY DZWONIŁ TELEFON ALARMOWY?

- 20.183 tel. 112
- 3.335 tel. 998

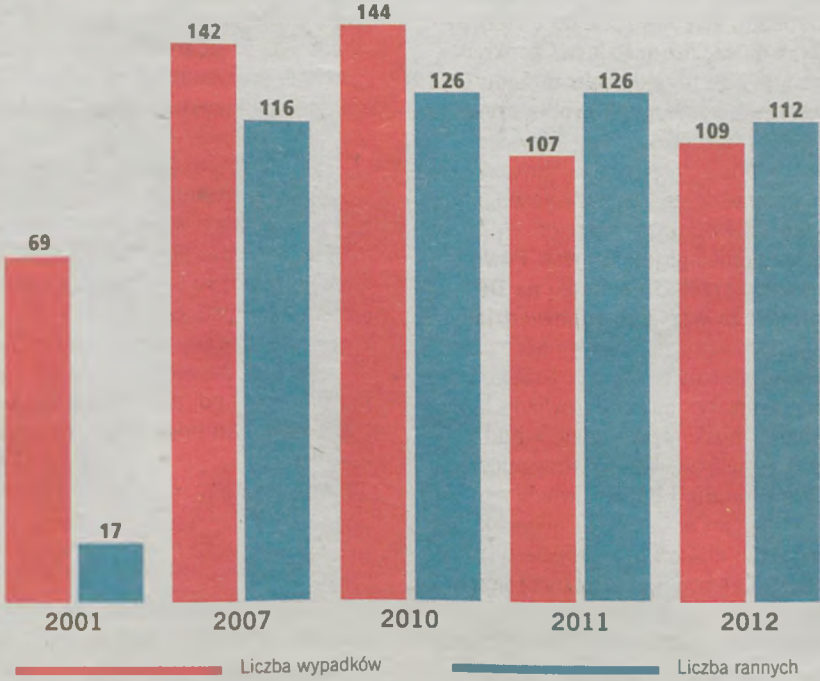
POŻARY Z PODZIAŁEM NA GMINY

	2010	2011	2012
Jarocin	90	117	84
Jaraczewo	10	11	12
Kotlin	12	14	23
Żerków	16	12	31
Razem	128	154	126

GDZIE SIĘ PALIŁO?

obiekty użyteczności publicznej	► 3
obiekty mieszkalne	► 15
obiekty produkcyjne	► 3
obiekty magazynowe	► 1
środki transportu	► 14
las	► 11
uprawy, rolnictwo	► 15
inne	► 64

WYPADKI DROGOWE



OFIARY ŚMIERTELNE

8	20	9	8	10
2001	2007	2010	2011	2012

► 270 godzin ze słuchawką telefonu alarmowego przy uchu spędzili dyspozytorzy

► 10,25 zł wynosi wielkość strat spowodowanych pożarami w przeliczeniu na jednego mieszkańca

► 154,46 zł tyle wynosi wartość uratowanego mienia w przeliczeniu na mieszkańca powiatu

► 89 informacji zamieścili strażacy na swojej stronie internetowej

► 10 samochodów ma PSP w Jarocinie

► 0,7 ha ma działka, na której znajdują się obiekty jarocińskiej straży

► 25.485 km przejechały w minionym roku samochody straży pożarnej

► 3.182.983 zł - tyle wyniósł budżet straży w 2012 roku

KONTROLE

144 kontrole z zakresu przestrzegania przepisów o ochronie przeciwpożarowej przeprowadzono w ubiegłym roku. Inspektor ppoż. wykrył 213 nieprawidłowości

► 64-LETNIA MIESZKANKA JAROCINA LICZYŁA, ŻE SIĘ UDA

Nie ma gdzie mieszkać, ale nie chce do Wilczyńca

► Urzędnicy przydzielili 64-letniej mieszkance Jarocina lokal w Wilczyńcu. - *Ja bardzo chętnie pójdę do mieszkania socjalnego, ale niech to będzie w Jarocinie* - upiera się Elżbieta Sosnowska.

Pani Elżbieta wynajmuje mieszkanie w centrum Jarocina. Jak sama przyznaje, zalega z płatnościami czynszu. Od 2004 roku ciąży na niej wyrok eksmisji. Sąd przyznał jej prawo do lokalu socjalnego, więc obowiązkiem gminy jest jej taki lokal przydzielić. Urzędnicy skierowali 64-latkę do mieszkania w Wilczyńcu. W związku z tym właściciele wezwali ją do opuszczenia mieszkania w centrum miasta w ciągu 7 dni. Gdy termin już upłynął, zwróciła się do „Gazety Jarocińskiej” z prośbą o interwencję.

Takie środowisko...

- Mam problemy zdrowotne, korzystam też z obiadów w Dziennym Domu

Pomocy Społecznej. A z Wilczyńca nie będę w stanie dojeżdżać codziennie - argumentuje Elżbieta Sosnowska. Kobieta nie rozumie, dlaczego nie dostała od gminy mieszkania na terenie miasta. - *Tam jest takie środowisko... Miałam co prawda kiedyś problemy z alkoholem, ale od 21 lat już nie piję* - zarzeka się.

Liczyła, że się uda

- Pani Sosnowska ma wyrok eksmisyjny od 2004 roku, więc już od dawna była świadoma, że coś takiego nastąpi - przypomina Urszula Sieradzka z wydziału spraw obywatelskich Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Dlaczego mieszkanka wcześniej nie podjęła żadnych starań? - *Liczyłam, że mi się uda* - spuszcza wzrok 64-latk.

50 osób

z gminy Jarocin ma wyroki eksmisyjne z prawem do mieszkania socjalnego

38 pozycji

liczy lista osób, które same złożyły wnioski o przydzielenie lokali socjalnych. Są to zarówno rodziny, jak i samotne osoby.

W mieście brakuje mieszkań

Zastępca burmistrza, która podpisała skierowanie do Wilczyńca tłumaczy, że na terenie miasta nie ma wolnych lokali. - *Kłamie, jest wolny lokal choćby na ul. Dąbrowskiego* - zarzuca Sosnowska. - *Jeżeli jakiś lokal jest przez moment wolny, to wynika to tylko i wyłącznie z tego, że on został komuś z długiej listy oczekujących zaproponowany. Ten ktoś otrzymał decyzję o przyznaniu lokalu i ma czas na odpowiedź. Przy ograniczonej liczbie lokali socjalnych nie mamy w czym wybierać. I nie ma w tym żadnej złośliwości, wprost przeciwnie - staramy się pomagać wszystkim, którzy tej pomocy potrzebują* - wyjaśnia

Hanna Szalkowska.

Odnosi się też do sytuacji mieszkańców lokali socjalnych znajdujących się poza miastem, którzy np. korzystają z darmowych obiadów w opiece społecznej.

- *Właściwie to tak mogłaby nam powiedzieć każda osoba, która dostaje lokal socjalny poza Jarocinem. Dla każdego pewnie jest to tak samo uciążliwe, że musi dojeżdżać* - mówi zastępca burmistrza.

Elżbieta Sosnowska odwołała się od decyzji kierującej ją do Wilczyńca. Cały czas liczy, że znajdzie się dla niej miejsce w Jarocinie.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl

► JARACZEWO

14 firm chce budować świetlicę

Trwają postępowania przetargowe na budowę sal wiejskich w gminie Jaraczewo. W tym tygodniu zostanie wyłoniony wykonawca świetlicy w Parzęczewie. Swoje oferty złożyło 14 podmiotów, w tym 7 z powiatu jarocińskiego. Jedynym kryterium jest cena. - *Trzeba sprawdzić, czy wszystkie dokumenty zostały złożone prawidłowo i czy w kosztorysach wszystko jest tak, jak było w ogłoszeniu* - tłumaczy Wiesław Kostórkiewicz, p.o. kierownika

referatu inwestycji w jaraczewskim urzędzie. Gmina planuje wydać na salę w Parzęczewie niecałe 330 tys. zł (prawie 200 tys. zł z unijnego dofinansowania), a dodatkowo 56 tys. przeznaczyć na garaż. Wykonawca będzie miał czas na zakończenie prac do 30 września.

W piątek nastąpi otwarcie ofert w kolejnych przetargach - na modernizację świetlicy w Goli oraz na budowę sali wiejskiej w Rusku.

(lgi)

► WAŻNE INFORMACJE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

Kilkadziesiąt wniosków o abolicję podatkową

W związku z wejściem w życie ustawy o abolicji podatkowej, osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą wnioskować o umorzenie zaległych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy.

Ustawa stworzona została z myślą o przedsiębiorcach, którzy w latach 1999-2009 zawiesili działalność gospodarczą, a ZUS naliczył im wieloletnią zaległość na podstawie niejasnych przepisów. - *Jest duże zainteresowanie, ale na*

razie mamy 53 złożone wnioski - informowała tydzień temu w środę Danuta Wiertelak, kierowniczka jarocińskiego inspektoratu ZUS-u. Na ich rozpatrzenie i ewentualne określenie wysokości umorzenia ZUS ma 30 dni.

Aby „załapać się” na abolicję, trzeba do końca stycznia przyszłego roku złożyć odpowiedni wniosek, ale - jak podkreśla szefowa jarocińskiego ZUS-u - możliwe są odstępstwa od tej reguły. - *Różne są sytuacje. Może się okazać, że ktoś*

się nie zgłosił, bo zapomniał i obejmujemy go ubezpieczeniem z urzędu. Od uprawnomocnienia się takiej decyzji ta osoba też będzie miała rok na złożenie wniosku. Zatem tak naprawdę sprawa abolicji może się ciągnąć do 2015 - wyjaśnia i przypomina: - *Abolicja dotyczy ubezpieczonego, który jest płatnikiem, natomiast, jeżeli ma pracowników, to abolicja ich nie dotyczy i pracodawca i tak będzie musiał zapłacić za nich składki.*

(kg)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 749 86 49



Założą barierki, jak będzie potrzeba

Jan Smoczyk z Wyszek skarży się na zejście z chodnika przy drodze krajowej nr 11. - *Proszę mi powiedzieć, jak pod te schody mam podchodzić, jak nie ma poręczy, a na dodatek te stopnie są za wąskie. Mają tylko 26 cm* - mówi mężczyzna, przykładając miarę. To nie jedyny mankament deptaka przy krajowej „11”. - *Ten chodnik zrobili pod kątem 30 stopni. Tego jeszcze nigdzie nie widziałem. Jak jest ślisko, to tutaj nie można iść. Dwa lata temu złamałem sobie nogę* - opowiada Smoczyk. Podkreśla, że chodzi poboczem niebezpiecznej „krajówki” zamiast chodnikiem. Żali się, że sprawę zgłaszał wójtowi Kottlinowi oraz miejscowemu radnemu Mirosławowi Twardowskiemu. - *Radny przyszedł i porobił zdjęcia i nie powiedział, co załatwił. Nie ma się do kogo odezwać - ubolewa mieszkaniec Wyszek.*

Sekretarz gminy Michał Urbaniak zarzeka się, że Jan Smoczyk nie sygnalizował



wójtowi ani urzędnikom problemu. - *Nie złożył żadnego wniosku* - mówi sekretarz Radny z Wyszek Mirosław Twardowski utrzymuje, że sprawę przekazał wójtowi. - *Mam nadzieję, że zostanie rozwiązana* - mówi. Zaprzecza stwierdzeniu mieszkańca, że nie chce mu pomóc. - *Kilka spraw jest realizowanych w Wyższkach przez pana wójta, ale są i takie, które jeszcze pozostały do realizacji* - broni się radny.

Kierownik Rejonu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Środzie Wielkopolskiej nic nie słyszał o problemach mieszkańca Wyszek. - *My jesteśmy otwarci na takie sprawy. Zainteresowani powinni wystąpić z pisemnym wnioskiem do naszego rejonu. Pojedziemy na miejsce i zobaczymy, jak będzie potrzeba. Wtedy założymy te poręcze* - mówi Ryszard Waligóra, zastępca kierownika rejonu GDDKiA w Środzie Wielkopolskiej.

(era)

► KRYZYS W ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Kaźmierczak rezygnuje, bo Pawlicki chce odzyskać władzę

► Robert Kaźmierczak rezygnuje z Ziemi Jarocińskiej w proteście przeciwko montowaniu stowarzyszenia w referendum, za którym, jak przekonuje, stoi Adam Pawlicki. Były burmistrz nazywa to fałszem i zapowiada przejęcie władzy. A członkowie stowarzyszenia obawiają się, że może dojść do rozłamu.



Kaźmierczak i Pawlicki nie grają już w jednej drużynie

Piątkowe walne Ziem Jarocińskiej tylko uwydatniło podziały, jakie trawia stowarzyszenie od czasu ubiegłorocznego kryzysu w powiecie, kiedy grupie tzw. puczystów nie udało się odwołać obecnego starosty. Członkowie organizacji, która wciąż ma większość w radzie miejskiej, dzielą się dzisiaj na zwolenników polityki Roberta Kaźmierczaka i tych, którym marzy się powrót do czasów, gdy rządził Adam Pawlicki. Teraz paradoksalnie działacze skłócili stosunek do... Stanisława Martuzalskiego, a właściwie do pomysłu referendum w sprawie jego odwołania.

O tym ostatnim przed kilkoma tygodniami spekulowały media regionalne. Dziennikarze nie podawali jednak, kto stoi za pomysłem, a grupę inicjatywną określano jako „ludzi, którzy w przeszłości popierali obecnego burmistrza”. Sprawa plebiscytu zdominowała piątkowe walne zebranie stowarzyszenia. Za pomysłem - w opinii prezesa - stoi były burmistrz. Adam Pawlicki zaprzecza. Jednak Robert Kaźmierczak twierdzi, że już w styczniu Pawlicki informował zarząd ZJ o „inicjatywie referendum”, którą jego zdaniem stowarzyszenie powinno wspierać. „Jednocześnie zapowiedział, że w przypadku odwołania burmistrza w referendum w czerwcu br., jesienią tego roku wystartuje w ewentualnych przedterminowych wyborach - wyjawia Kaźmierczak w oświadczeniu nadesłanym do „Gazety” (pełne treści dostępne na stronie jarocinska.pl). - Podczas jednego ze spotkań wspierający ten pomysł Witosław Gibasiewicz wyraził w obecności Adama Pawlickiego oczekiwanie, że zrezygnuję z funkcji prezesa stowarzyszenia Ziemia Jarocińska, będę wspierał inicjatywę referendalną, a później kandydaturę byłego burmistrza.”

Choć Kaźmierczak bardzo krytycznie odnosi się do rządów ekipy Stanisława Martuzalskiego, która jego zdaniem zajmuje się wyłącznie „konsumentowaniem władzy, marnowaniem czasu, szans i publicznych pieniędzy”, to ku zaskoczeniu części swojego środowiska nie popiera pomysłu referendum. Akcję uważa za skazaną z góry na porażkę, przede wszystkim ze względu na frekwencję. Wskazuje, że gdyby doszło do plebiscytu, mieszkańcy na przestrzeni ostatnich czterech lat musieliby iść po raz piąty do urn. - Wiem, że były rozmowy z Palikotami i częścią przedsiębiorców - potwierdza „Gazecie” jeden z działaczy ZJ. - Może to wygląda, że Adamowi się śpieszy z powrotem na stół, ale wszystko w mieście odbywa się na krytyce tego, co robił, to trudno mu się dziwić i ludziom, którzy to popierają. Członkowie RP zaprzeczają jednak, by stali za pomysłem referendum.

Kaźmierczak w piątek zrezygnował z funkcji prezesa i członka stowarzyszenia. - Nie chcę brać odpowiedzialności i być członkiem stowarzyszenia, które jest montowane w referendum o odwołanie burmistrza Jarocina, a którego inicjator nie chce się pod tym podpisać z imienia i nazwiska - powiedział były już prezes.

Przewodniczący klubu radnych ZJ nazywa całą sytuację przewrotem pałacowym. - Nie wykluczam, że to może spowodować rozłam w stowarzyszeniu - mówi Rajmund Banaszyński. - Wydaje się, że będzie niezwykle trudno o zbliżenie obu stron. Po piątkowym spotkaniu klubu radnych ZJ nie potrafię natomiast wskazać radnego zdecydowanego zaangażować się w referendum.

1 marca ma się odbyć kolejne walne posiedzenie stowarzyszenia. Nowym prezesem zostanie prawdopodobnie Adam Pawlicki.

BARTEK NAWROCKI

Jak pan skomentuje decyzję Roberta Kaźmierczaka

Robert podaje nieprawdziwe informacje. Mówienie, że rezygnuje, bo jest przeciwny temu, żeby ZJ robiła referendum, jest obłudą i fałszem. Nie było na walnym dyskusji o referendum. Oczywiście był poruszony ten temat, ale zaznaczyłem, że jeśli pojawi się taka propozycja ze strony komitetu referendalnego, to wtedy członkowie ZJ powinni być poinformowani i zdecydować na walnym, czy się w to włączać, czy nie. Natomiast to, co Robert zasugerował, że ja robię referendum i on dlatego rezygnuje, bo nie chce, żeby Ziemia w tym uczestniczyła, jest obrzydliwe.

Rozumiem, że pan nie stoi za pomysłem referendum?

Oczywiście, że nie i ja nie robię referendum.

Kto w takim razie jest w tym „komitecie referendalnym?”

Nie wiem. Są rozmowy kulisowe, w których - przyznaję - uczestniczyłem i nie wiadomo czy będzie referendum. Jak powstanie komitet i ogłosi, to oficjalnie, to będzie wiadomo.

Robert Kaźmierczak mówi wprost, że to pan stoi za tym pomysłem. Jeśli nie pan, to kto?

To ja powiem - za referendum stoi Robert Kaźmierczak. On wywołuje ten temat publicznie, wypowiada się, widocznie on to organizuje.

Podczas naszej wcześniejszej rozmowy kazał mi sprawdzać listy poparcia dla Stanisława Martuzalskiego. Przepytalem ludzi od lewa do prawa i nikt się do tego nie przyznaje.

Powtarzam - skoro nikt nie ogłosił, to nikt nie może się przyznać. Mogę tylko powiedzieć, że uczestniczyłem

To, co Robert sugeruje, jest obrzydliwe

Rozmowa z ADAMEM PAWLICKIM, byłym burmistrzem Jarocina



Fot. Bartek Nawrocki

w rozmowach z ludźmi, byli w naszej „Gazecie” na liście poparcia dla Stanisława Martuzalskiego. Moje stanowisko jest takie, że ja nie uważam, że powinienem być w Komitecie Referendalnym, jako zwykły członek czy przewodniczący tego ruchu. To czy ZJ i nasze środowisko poparłoby ewentualnie tę inicjatywę powinno zdecydować walne.

Pan nie przekonywał do tego pomysłu na piątkowym posiedzeniu? Absolutnie nie. Robert manipuluje strasznie, bo jest chyba sfrustrowany. Ogłosił, że podda się wotum zaufania, po czym chciał tego uniknąć. Może trzeba je było zrobić na początku, kiedy było dużo członków. Znacznie więcej ludzi niż połowa

została do końca.

Ale ta, która popiera Pawlickiego, więc wynik był przesądzony.

Nieprawda. Było głosowanie, czy przeprowadzić wotum zaufania i większość, około 30-tu osób była za. Przeciw było 18, a 10 się wstrzymało. Głosowało około 60 osób i kiedy wyszło, że ma być głosowane wotum, to wtedy Robert wymyślił, że pretekstem jego rezygnacji jest to, że ZJ nie powinna angażować się w referendum, a takiej dyskusji, jak mówiłem, nie było. Jak przeszedł ten wniosek, to Robert widocznie przestraszył się, że nie dostanie wotum i zrezygnował.

Podtrzymuje pan chęć powrotu na fotel prezesa ZJ?

Tak, bo to, co się ostatnio się w stowarzyszeniu działo - choćby sprawa związana z powiatem - spowodowałyby, że za półtora roku nie mielibyśmy z czym i z kim iść do wyborów. Teraz mamy atmosferę wzajemnego napuszczania jeden na drugiego (...).

Podobno ma pan pretensje do klubu radnych ZJ w radzie miejskiej. Zdarza się, że radnym brakuje konsekwencji. Jeżeli burmistrz Stanisław Martuzalski najpierw w kampanii, a potem przez cały rok krzyczy, że gmina jest totalnie zadłużona a następnie występuje z wnioskiem o zadłużenie na kolejne 15 mln zł, które nie było w budżecie planowane, a radni ZJ to przyklepują lub godzą się, to jest to niekonsekwencja. Oczekuje pan, że stosować będą obstrukcję?

Oczywiście, że nie. Obojętnie czy Martuzalskiego lubimy czy nie, jeśli jest dobra rzecz dla gminy, należy głosować za.

Rozmawiał
BARTEK NAWROCKI

OGŁOSZENIE



Eurocentrum Innowacji i Przedsiębiorczości w Ostrowie Wielkopolskim

ul. Budowlanych 5
63-400 Ostrow Wielkopolski
tel. 62 736 10 27
biuro@euro.ctiw.pl



Planujesz założenie własnej firmy?

Nie masz na ten cel środków finansowych?

Nie wiesz jakie kroki należy podjąć, aby rozpocząć działalność?

Weź udział w projekcie:

PIGUŁKA NA KRYZYS

PROJEKT SKIEROWANY JEST DO MIESZKAŃCÓW POWIATÓW:

gostyńskiego, jarocińskiego, pleszewskiego, tureckiego,

W projekcie mogą wziąć udział osoby, które łącznie spełniają następujące warunki:

- są osobami bezrobotnymi w wieku powyżej 50 lat,
- nie prowadziły działalności gospodarczej przez okres 1 roku przed przystąpieniem do projektu,
- po uzyskaniu dotacji rejestrują i będą prowadzić działalność gospodarczą na terenie w/w powiatów.

W ramach projektu oferujemy:

- SZKOLENIA GRUPOWE ORAZ DORADZTWO UMOŻLIWIAJĄCE UZYSKANIE WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI POTRZEBNYCH DO ZAŁOŻENIA I PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ,
- BEZZWROTNE WSPARCIE INWESTYCYJNE NA SFINANSOWANIE PIERWSZYCH NAKŁADÓW
- INWESTYCYJNYCH - MAKSYMALNIE DO 40.000 ZŁOTYCH,
- BEZZWROTNE WSPARCIE POMOSTOWE POZWALAJĄCE UTRZYMAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ
- FIRMY - W WYSOKOŚCI DO 1.500 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE WYPŁACANE W OKRESIE PIERWSZYCH 6 MIESIĘCY OD DNIA ROZPOCZĘCIA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ,
- WARSZTATY I SEMINARIA ORAZ DORADZTWO MAJĄCE NA CELU ROZWÓJ PROWADZONEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ.

ZAPRASZAMY NA STRONĘ INTERNETOWĄ PROJEKTU:

WWW.EURO.CTIW.PL/PIGUŁKA



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZAPRASZAMY

JAROCIN

Prezes odwołany za eskalację konfliktu z władzą

Po 10 latach Mariusz Małynicz stracił stanowisko prezesa Zakładu Gospodarki Odpadami. „Bezpośrednią przyczyną odwołania M. Małynicza była dokonana przez niego eskalacja konfliktu z dominującym udziałowcem spółki” – czytamy w oświadczeniu przewodniczącego rady nadzorczej. Odwołany prezes nazywa to „stalinowskimi metodami”. Rozbrat z dotychczasowym szefem może kosztować ZGO nawet 160 tys. zł.

Decyzja o odwołaniu prezesa ZGO zapadła na piątkowym posiedzeniu rady nadzorczej. Wchodzący na spotkanie w ratuszu członkowie rady nie chcieli rozmawiać z „Gazetą”. Głosowanie odbyło się po kilku godzinach. Obecny na spotkaniu wiceburmistrz Mikołaj Kostka odmówił podania, czy Małynicza odwołano. Jako pierwszy, jeszcze nieoficjalną informację o decyzji rady, podał portal jarocinska.pl.

W poniedziałek szef rady wydał w tej sprawie oświadczenie, które potwierdziło doniesienia portalu. Podkreślił, że Małynicz został odwołany „bez jednego głosu sprzeciwu”. Z naszych informacji wynika, że tymisję poparło 5 z 6 członków rady, przy jednym głosie wstrzymującym. „Bezpośrednią przyczyną odwołania M. Małynicza była dokonana przez niego eskalacja konfliktu z dominującym udziałowcem Spółki (z wykozystaniem do tego celu sił i środków spółki oraz mediów) po Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników ZGO Sp.

z o.o. w dniu 04.02.2013 r.” – czytamy w komunikacie podpisanym przez przewodniczącego.

Jeszcze w ubiegły poniedziałek odpowiedzialny za spółki Mikołaj Kostka pytany o to, czy miasto, jako większościowy udziałowiec, ma konkretne zarzuty pod adresem szefa ZGO, mówił tylko o jednym: - *Brak dofinansowania na duży projekt*. Jak się okazało kierowana przez Małynicza spółka pozyskała największe zewnętrzne dofinansowanie nie tylko w historii Jarocina, ale i naszego regionu. W mieście komentowano, że paradoksalnie to może przesądzić o losie prezesa ZGO. - *Do wydania jest w sumie prawie 150 mln zł i burmistrz woli, żeby o tych pieniądzech decydowała osoba, której ufa* - komentuje rozmówca związany z samorządem.

Batalia na linii władze miasta, rada nadzorcza - prezes zarządu trwały od końca października ubiegłego roku, kiedy szefem rady został dr Sławomir Mazurek. Burmistrz Stanisław Martuzalski, który osobiście przekonywał do zaangażowania naukowca pozostałych akcjonariuszy ZGO, twierdził wówczas, że „zna go osobiście i będzie on służył jeszcze większym wsparciem i doradztwem dla prezesa”. Mariusz Małynicz od początku wskazywał, że szef rady kieruje się tylko jednym celem „chęcią odwołania go ze stanowiska”. Mazurek zaprzeczał, że takie zadanie przed nim postawiono, choć

jak wynika z relacji prezesa, analizował przede wszystkim dokumenty dotyczące jego angażu i wysokości wynagrodzenia.

Kampania wzajemnych zarzutów i oskarżeń trwała blisko dwa miesiące. W tym czasie władze miasta nie

zesa i manifestowała swoje niezadowolone.

Mariusz Małynicz jest od piątku na zwolnieniu lekarskim. Kontrakt, który podpisał kilka lat temu, gwarantuje mu olbrzymią odprawę. Rozbrat z dotychczasowym szefem może

tej decyzji. - *Myszę, że w tej śmieciowej działce był specjalistą, jakiego w mieście nie ma, a tak po ludzku jest mi go żal, bo był sympatyczną osobą* - komentuje wieloletnia radna.

Mariusz Małynicz działania władz miasta przyrównuje do metod stalinowskich. Podkreśla, że nie miał zamiaru eskalowania konfliktu z gminą, a swoje publiczne zarzuty jest w stanie udowodnić w sądzie. - *Zostałem odwołany, bo nie było mojej zgody na działanie wbrew interesowi reprezentowanej przeze mnie spółki. Zostałem odwołany, bo przez 10 lat doskonale kierowałem zakładem, bo zrealizowałem stawiany przede mną przez udziałowców cel - zdobyć dofinansowanie na rozwój ZGO. Co za paradoks - mówi Małynicz. - Trudno nie odnieść wrażenia, że w moim przypadku wyrok został wydany, zanim jeszcze rozpoczął się proces. Niestety, totalitarne czasy powróciły pod sztandarami transparentności i praworządności głoszonej przez obecnych burmistrzów Jarocina.*

Obowiązki prezesa do czasu wyłonienia nowego szefa ZGO ma pełnić oddelegowany z rady nadzorczej Krzysztof Gieburowski. Władze miasta zapowiadają ogłoszenie konkursu na nowego prezesa do końca miesiąca. Najczęściej w kontekście następcy Małynicza mówi się o dr Sławomirze Mazurku.

BARTEK NAWROCKI



2 prezesów powołanych w poprzedniej kadencji pracuje jeszcze w miejskich spółkach

podają ani jednego merytorycznego argumentu przeciwko Małyniczowi, poza tym, że jego pensja jest zbyt wysoka. Sytuację pogorszyła dodatkowo reakcja załogi ZGO (czytaj na stronie 6), która, co nie zdarzyło się w Jarocinie, postanowił bronić pre-

kosztować spółkę nawet 164 tys. zł. Zamieszanie związane z dymisją prezesa wywołuje skrajne komentarze. Środowisko Ziemi Jarocińskiej nie ma wątpliwości, że to „decyzja polityczna”. Ale nawet radni z zaplecza burmistrza nie są przekonani o słuszności

JAROCIN

Ziemia Jarocińska nie chce Katarzyny Szymkowiak

Na piątkowej sesji Rady Miejskiej w Jarocinie wybrany zostanie II wiceprzewodniczący rady. - *My podtrzymujemy kandydaturę pani Katarzyny Szymkowiak i liczymy, że zyska poparcie* - deklaruje Marcin Półrolniczak, przewodniczący klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Za czasów przewodniczącego Roberta Kaźmierczaka w prezydium rady zasiadali wyłącznie przedstawiciele większościowego klubu Ziemia Jarocińska. Ryszard Kołodziej zrezygnował z wiceprzewodniczącego, kiedy radą kierował jeszcze Marek Tobolski. Ten ostatni teraz jest zastępcą nowej przewodniczącej Lechosławy Dębskiej. Klub ZJ na piątkowym spotkaniu nie zdecydował, czy



poprze radną Katarzynę Szymkowiak. Jak tłumaczy przewodniczący Rajmund Banaszyński, jego środowisko widzi inną osobę na tym stanowisku. O szczegółach mówić nie chce. Katarzyna Szymkowiak deklaruje chęć objęcia funkcji wiceprzewodniczącej. (nba)

KOTLIN

Nieruchomości i fundusz sołecki

15 punktów liczy porządek obrad najbliższej sesji Rady Gminy Kotlin. W programie znalazły się uchwały w sprawie nabywania, zbywania oraz wydzierżawiania nieruchomości na czas dłuższy niż 3 lata oraz ustalenia wysokości bonifikaty przy sprzedaży

nieruchomości należących do gminy. Radni mają też wyodrębnić fundusz sołecki i wprowadzić zmiany w tegorocznym budżecie.

Sesję zaplanowano na 21 lutego, początek o godz. 9.00. (era)

SONDA

Złe posunięcie w sprawie prezesa Małynicza

Rada nadzorcza Zakładu Gospodarki Odpadami odwołała prezesa Mariusza Małynicza. Co na ten temat sądzą użytkownicy portalu jarocinska.pl? Zdaniem ponad 85% internautów to zła decyzja. Inaczej sądzi zaledwie 11% głosujących. „Tylko idiota może powiedzieć, że zwolnienie Małynicza to dobry ruch. Tych jednak nie brak” - napisał

„polus”. Nieco przewrotnie wtóruje mu „borsuk”: „Wybory wygrał Martuzalski, więc ma mandat do wywalania ludzi, wkładania swoich i niszczenia wszystkiego, co za rządów Pawlickiego powstało”. Oddano 713 głosów. (kg)

Czy uważasz, że odwołanie Mariusza Małynicza będzie dobrym posunięciem?

11,7%
TAK

2,5%
NIE WIEM



Z NASZYCH STRON

POŁUDNIOWA OFICyna WYDAWNICZA WYDAJE, OPRÓCZ „GAZETY JAROCIŃSKIEJ”, TYGODNIKI W POWIATACH: PLESZEWSKIM, RAWICKIM, GOSTYŃSKIM I KROTOSZYŃSKIM. CO TYDZIEŃ PUBLIKUJEMY SKRÓT NAJCIĘKAWSZYCH INFORMACJI Z TYCH TYGODNIKÓW.

Kobieta wyskoczyła z okna płonącego mieszkania

Pożar wybuchł w ubiegłą sobotę w bloku przy ulicy Zagłoby 6 w Rawiczu. Lokatorkę w krytycznym stanie przewieziono do szpitala, gdzie później zmarła. Dramatyczne zgłoszenie o pożarze wpłynęło kilka minut po godzinie 8.00. Kobieta miała odciętą drogę ucieczki i zdecydowała się na desperacki krok - skoczyła przez okno z drugiego piętra budynku, jeszcze zanim wyjechały pierwsze zastępy straży pożarnej. Pomocy poszkodowanej udzielali świadkowie, a następnie strażacy oraz zespół pogotowia ratunkowego. Lekarzom nie udało się uratować życia rawiczance. Jak informuje policja, miała ona poparzone około 80 procent ciała. W zdarzeniu tym życie straciła była dyrektor Muzeum Regionalnego w Rawiczu, zasłużona dla miasta i jego mieszkańców, Bożena Rawluk-Raus.

Na czas akcji gaśniczej ewakuowano mieszkańców z klatki, na której miał miejsce pożar. Po kilkudziesięciu minutach, mogli wrócić do swoich mieszkań. Do działań wysłano łącznie pięć zastępów straży pożarnej. Wyjechały wszystkie auta gaśnicze będące na stanie komendy, a także Ochotnicza



Straż Pożarna w Sarnowie. Po ugaszeniu ognia w mieszkaniu i zakończeniu pracy policyjnej grupy dochodzeniowo-śledczej zaczęto opróżnianie lokalu ze spalonych elementów.

Nieoficjalnie mówi się o zaproszeniu ognia przez samą mieszkankę. Wyjaśni to policyjne dochodzenie.

Rawicza

Ukradła 860.000 zł?

Pleszewska policja prowadzi śledztwo w sprawie zagrabienia 860.000 zł w jednej ze znanych firm powiatu. Pieniądze „ginęły” od 2010 roku w oddziale przedsiębiorstwa w Kwilenu. - Na razie nie można podać żadnych szczegółów tej sprawy. Będą prowadzone przesłuchania, zarzutów nikt jeszcze nie usłyszał - wyjaśniła st. sierż. Monika Kotaska, rzecznik prasowy KPP w Pleszewie.

„Życie Pleszewa” w poniedziałek próbowało skontaktować się z właścicielem firmy. Michał Michalak był jednak na urlopie. - Jest niedostępny, wyjechał. Proszę się kontaktować najwcześniej za tydzień - poinformował nas jeden z pracowników. O kradzieży nikt z nami nie chciał rozmawiać. W końcu jednak udało nam się dodzwonić do przedsiębiorcy, który potwierdził zgłoszenie na policję dotyczące kradzieży. - Więcej nic nie powiem, wszystko w rękach ma policja - stwierdził Michał Michalak. Przyznał jednak, że podejrzewa, kto mógł kraść. - Pracownica - oświadczył. Jakie stanowisko zajmowała, czy była księgową? Na to pytanie odpowiedzi już nie usłyszeliśmy. - Więcej nie powiem, wszystko przekazałem policji - oświadczył Michał Michalak.

Pleszewa

Chirurg dziecięcy skazany

Ordynator gostyńskiego oddziału chirurgii dziecięcej Włodzimierz K. został skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. - Oskarżony daje gwarancję na to, że będzie przestrzegał porządku prawnego. Orzekanie kary bezwzględnego ograniczenia wolności byłoby zbyt daleko idące. Do tej pory nie był karany, zatem należy dać mu szansę na przemyślenie swojego zachowania i stąd warunkowe zawieszenie kary - uzasadniał sędzia Marcin Nowak. W ubiegłym tygodniu wydano wyrok. W sali gostyńskiego sądu, 12 lutego, nie pojawili się ani oskarżony, ani jego obrońca.

Wszystkie zarzuty, jakie prokuratura postawiła lekarzowi, można podzielić na trzy grupy. Pierwsza jest najliczniejsza - aż 40 zarzutów dotyczy oszustw „w specyficznych okolicznościach”, jak to określił sędzia.

Włodzimierz K. wprowadzał w błąd opiekunów małych pacjentów - brał pieniądze za zabiegi medyczne, rzekomo wykonywane w ramach praktyki prywatnej, a tak naprawdę były one refundowane przez NFZ (tzw. niekorzystne rozporządzanie mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej). Druga grupa zarzutów jest związana z przyjmowaniem łapówek za różne czynności, które Włodzimierz K. wykonywał, kiedy pełnił funkcję ordynatora. Miał wyciągać ręce po pieniądze za wcześniejszy wypis ze szpitala, za skrócenie hospitalizacji, za bezzwłoczne hospitalizowanie lub za umożliwienie rodzicowi pobytu z dzieckiem na oddziale. I wreszcie trzecia grupa zarzutów - wiąże się z tym, że oskarżony, pracując jako ordynator w SPZOZ w Gostyniu uzależnił rozpoczęcie leczenia

małych pacjentów od wręczenia odpowiedniej kwoty pieniędzy. Wysokość wręczanych gratyfikacji była różna - od 100 do kilkuset złotych.

Podczas odczytywania wyroku okazało się, że sąd „zdjął” z chirurga większość zarzutów i go uniewinnił. - Są jednak 3 sytuacje, w których sąd nie zgadza się z relacjami oskarżonego. Sąd nie podziela zdania, że nie mówił, iż jest to zabieg prywatny - mówił sędzia Nowak. - Tutaj - zeznania świadków są wiarygodne, co do tego, że rzeczywiście umawiali się rodzice na zabieg prywatny, a wykonywana była usługa refundowana z NFZ - czy to w Śremie, czy w Gostyniu - dodał. W tych przypadkach sąd dopatrzył się przestępstw oszustwa. Jeśli chodzi o wręczanie łapówek lekarzowi, spośród 31 osób tylko 8 zeznało w sądzie w tej sprawie.

Ostatecznie, tylko w 2 przypadkach sędzia uznał, że faktycznie miało miejsce wręczenie łapówki.

W sumie, skazując Włodzimierza K., sąd wziął pod uwagę tylko 5 z 71 zarzutów. W uzasadnieniu dość mocno skrytykował sposób zbierania materiału dowodowego przez policję. Nie było żadnego planu śledztwa. Zdaniem sądu obowiązywała raczej prosta zasada: „przesłuchamy wszystkich i zobaczymy, co z tego wyjdzie?” - I wyszło - z 700 zarzutów pozostało 70, a sąd skazał oskarżonego nawet nie za 1/10: To nie było tak, że ludzie przychodzili na komendę i mówili, że gryzie ich sumienie i chcieliby do czegoś się przyznać. Było odwrotnie - to policja przychodziła do tych ludzi (...) To jest sytuacja w poszukiwaniu przestępcy (...) - mówił sędzia Marcin Nowak. Nie

pominął faktu, że 630 przesłuchanych w ogóle nie zjawili się na rozprawach. Zarzucił prokuraturze, że żaden ze świadków rzekomego łapówkarstwa ordynatora nie został przesłuchany jako podejrzany oraz że nie wszczęła postępowania wobec wręczających.

Włodzimierza K. skazano na półtora roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata i 4 tysiące złotych grzywny. Sam sędzia przyznał, że nie jest to surowa kara, a jej wysokość, w poszczególnych grupach, jest minimalna. Sąd zaznaczył, że na korzyść oskarżonego przemawia fakt, iż nie był dotychczas karany. Ponadto chirurg został zobowiązany do naprawienia szkody wobec trzech osób. Sąd orzekł też przepadek uzyskanych przez niego korzyści. Wyrok nie jest prawomocny.

Gostynia

OGŁOSZENIA

Zapraszamy na

OTWARCIE sklepu odzieżowego PROMODA

w piątek 22 lutego od godz. 10.00
Jarocin, ul. Śródmiejska 10a

W DNIU OTWARCIA
OBOWIĄZUJE PROMOCJA
„Kupując jedną bluzkę,
drugą masz za pół ceny”

JAROCIN

Burmistrz Jarocina informuje, że użytkownicy wieczyści nieruchomości gruntowych przeznaczonych lub wykorzystywanych na cele mieszkaniowe mogą składać wnioski o udzielenie w 2013 roku bonifikaty
w OPŁACIE ROCZNEJ ZA UŻYTKOWANIE WIECZYSTEGO GRUNTU,
jeżeli dochód miesięczny na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 50% przeciętnego wynagrodzenia
w gospodarce narodowej w roku 2012 tj. kwoty **1.760,84 zł (brutto).**
Druki wniosków o udzielenie bonifikaty można odbierać
w Urzędzie Miejskim na parterze - Biurze Obsługi Klienta
lub w Wydziale Nieruchomości, Planowania i Ochrony Środowiska
pokój nr 48.

OŚWIADCZENIE

Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie w sprawie braku ogrzewania i ciepłej wody w dniach od 16 do 18 lutego br., w budynkach mieszkalnych położonych przy ul. Węglowej, ul. Kościuszki oraz os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie.

Brak przedmiotowych mediów spowodowany był
awarią sieci ciepłej wysokoparametrowej będącą własnością
Dalkia Jarocin Sp. z o.o.

Spółdzielnia mieszkaniowa nie miała żadnego wpływu
oraz kompetencji co do terminu usunięcia awarii
oraz rozpoczęcia napełniania sieci ciepłej czynnikiem grzejnym.
Jest to w całkowitej gestii dostawcy ciepła.

Nie możemy też odpowiadać za politykę informacyjną
Dalkii Jarocin, ponieważ oni są władni do udzielania wszelkich
informacji i przekazywania oficjalnych informacji.

Informacje telefoniczne przekazywane mieszkańcom
przez pracowników Spółdzielni, czy firmy obsługującej Spółdzielnię
były tylko przekazem otrzymywanym przez przedstawicieli
Dalkia Jarocin.

Tym niemniej przepraszamy naszych mieszkańców
za powstałe utrudnienia.

OKAZJA SPRZEDAM

ATRAKCYJNE MIESZKANIE
WŁASNOŚCIOWE W DWUPIĘTROWEJ
RODZINNEJ KAMIEŃCICY

Idealne na biura, gabinety, kancelarię
powierzchnia 89 m², parter, wejście z ulicy.
Z piwnicą, dostępem do strychu, pomieszczeniem
gospodarczym, z działką (220 m), centrum miasta,
w pobliżu PKP, PKS, Urzędy, Szkoły

Kontakt po godz. 17.00
tel. 605-965-566



BRUKARSTWO

kompleksowe układanie kostki
brukowej i granitowej: parkingi,
podjazdy, podwórka, tarasy,
chodniki; wypożyczanie sprzętu

sprzedaż kostki betonowej
oraz granitowej, doradztwo,
roboty ziemne

wieloletnie doświadczenie,
zadowoleni klienci

**PROJEKTY GRATIS
GWARANCJA 3 LATA**

www.brukarstwo.co

693 977 201



Fot. Anna Kopras-Fijolek

► KAROL MATUSZAK bliski krewny

Wspaniały człowiek. Znałem go od dziecka. Wychowywaliśmy się praktycznie razem. Dzięki niemu rozwinęło się golińskie kółko rolnicze. Jeszcze jak chodził do szkoły, każde wakacje dorabiał tam sobie. On tym kółkiem żył. Ploty malował, jeździł na snopowiązałkach, bo kombajnów jeszcze nie było. Wszystkie tematy, które poruszaliśmy, kończyły się rozmową o rolnikach. On dla tych ludzi żył. Dla tych ludzi pracował. Jego identyfikacja z tym środowiskiem była ogromna i godna podziwu. Rzadko się spotyka ludzi, którzy tak podchodzą do pracy na rzecz innych. Nie mówił: ja, tylko - my. Podkreślając, jak wiele dla niego znaczy środowisko rolnicze. To środowisko wymaga ogromnej pracy, żeby je zjednoczyć, przekonać do pewnych idei. Andrzejowi się to udawało. Miał misję w głowie i ją realizował. Z wielką pasją. Jestem przekonany, że to, czego dokonał, pozostanie.

► ANDRZEJ GRZYB eurodeputowany

To szokujące i niewiarygodne. Jak się dowiedziałem, to tak jakbym słyszał nie o tym Andrzeju... To był człowiek, który miał w sobie radość życia i wewnętrzny

hart ducha. Kochał to życie. Nie mogłem uwierzyć, że odszedł. Tym bardziej, że miał takie wielkie plany i że te jego plany się materializowały. Był uparty i konsekwentny w dążeniu do celu - tworzenia grup producenckich i jednoczenia ich, powołania firmy, w której rolnicy mogliby sprzedawać swoje produkty. Będzie nam go bardzo brakowało. Miał osobiwy talent do przekonywania ludzi do idei, którą starał się w organiczny sposób prowadzić. Jak to Wielkopolanom przystało. Starał się nie rzucać słów na wiatr. To, co robił, robił rzetelnie. Zdobył zaufanie ludzi. I na tym polega wielkość człowieka, którego już nie ma wśród nas i którego bardzo nam będzie brakowało. Był serdeczny, ciepły, przyjacielski, dobry. Taki „swój”. Wszyscy jesteśmy bez odpowiedzi, co tak naprawdę się wydarzyło...

► KRYSZYNA ZIEJEWSKA prezes Krajowego Związku Grup Producentów Rolnych Izba Gospodarcza

Będę go cenić przede wszystkim za jego uczciwość. Za takie duże oddanie i zaangażowanie w to, co robił. Działal w kwestii tworzenia i jednoczenia grup. Grup dla rolników. Robił to z ogromnym poświęceniem i oddaniem. Bardzo szczerze. Był duchowym przywódcą dla wielu ludzi. Cieszył się ogromnym szacunkiem wśród rolników. Wśród

nas wszystkich. W Krajowym Związku też był wyjątkową osobą. Bardzo go szanowaliśmy.

Myszę, że nie ma nawet jednej osoby, która by powiedziała jakiegokolwiek złe słowo na Andrzeja. Wszyscy mu wierzyli i mieli rację, że mu wierzą. Nie wiem, co się stało... Ogromna strata. Ogromny żal. Nie możemy się pogodzić z tym, że tak rzetelny, tak uczciwy, niesamowicie odpowiedzialny człowiek poświęcił swoje życie... Non stop dzwonią ludzie z całej Polski, wszyscy są w totalnym szoku. Czujemy ogromny żal, smutek... Wydarzyło się coś złego, potwornego. Za wszystko czuł się odpowiedzialny. Położył na szali swój cały ogromny autorytet. Był dla nas autorytetem. Miał taki posłuch wśród rolników, wśród wszystkich ludzi, którzy działali w tych naszych kręgach. Mówiło się: - Jeśli Andrzej, to ja też. (...) Andrzej bardzo wierzył, ufał ludziom. To był człowiek z sercem na dłoni. I mierzył ludzi swoją miarą. Był wobec nich uczciwy i uważał, że wszyscy są tak samo uczciwi jak on.

► RYSZARD SZWAJKOWSKI prezes grup kowalewskich, członek rady nadzorczej „Salusa”

Zawiódł się na nas. Dołożyliśmy się do tej tragedii. Nic więcej nie będę komentował. (...) Osoby najbliższe, które z nim

współpracowały, nie zachowały się godnie. Andrzej ufał im bezgranicznie. I na tym się zawiódł. (...) To było jego porażką życiową. W ostatnich słowach, kiedy z nim rozmawiałem, też mi to przekazywał. Rozmawialiśmy o godz. 10.00, w dniu wczorajszym. Mieliliśmy się o 14-tej spotkać i dalej kontynuować nowe marzenia i nowy plan, jaki miał, jaki był już wdrożony. Nic nie wskazywało na to, że coś takiego się stanie...

To był szlachetny człowiek. Nie mogę ani nie chcę więcej mówić. To wielka tragedia. To, co zaczął, będziemy kontynuować. Żeby to był dla niego pomnik. Jego idea była taka, żeby grupy wiele znaczyły w rolnictwie. Wiele zrobił dla zjednoczenia rolnictwa. I dla rolników - żeby nie tylko byli w chlewni. Będziemy się starali, żeby jego marzenia się spełniły.

► WŁADYSŁAW MIERZEJEWSKI prezes SKR w Jaraczewie

Żal... Że tak się stało. To był dobry człowiek. Dobry kolega. Szkoda człowieka. To dla mnie niepojęta rzecz.

► STANISŁAW MARTUZALSKI burmistrz Jarocina

Znaliśmy się od liceum. Graliśmy razem w koszykówkę. Pracowaliśmy też w samorządzie, w kadencji 2002-2006. Złożył mandat. Powiedział, że polityka

nie jest dla niego. Dla niego białe jest białe, a czarne jest czarne.

Trudno mi znaleźć słowa... Jeżeli Andrzej targnął się na własne życie, to musiała to być straszna rzecz... On nie był do tego zdolny. Nie wiem, czy sytuacja... czy ktoś go to tego zmusił... Różne myśli kołają się w głowie. On po prostu nie był w stanie zrobić nikomu ani sobie krzywdy. Dla mnie to jest trudne do zrozumienia. To nie Andrzej. On nie mógł tego zrobić... Dzwonią do mnie z całej Polski, ministrowie i nie tylko, pytają, co się stało... Wszyscy go bowiem znają raczej jako człowieka „nie do zabicia”... Taki był... z charyzmą. Andrzej był prostym facetem, twardym, który miał swój cel w życiu. Mnie się nie udało zintegrować środowiska kupieckiego. Jemu - rolnicze, też trudne - udało się. Mam nadzieję, że ci, którzy kreowali się na jego przyjaciół, nie zostawiają teraz jego rodziny samej. W jakiś sposób odpłacą się za to, co ten człowiek dla nich zrobił... To już pytanie do tych, którzy teoretycznie byli blisko niego.

► FRANCISZEK SZYMKOWIAK prezes Spółdzielni Producentów Trzody Chlewnej „POL-TUCZ” w Środzie Wielkopolskiej

Nie chce się wierzyć... Nie wiem, dlaczego tak się stało. Pewnie to wyjdzie na jaw. Słyszałem, że zostawił list.

Serce miał na dłoni

Ufał ludziom. Mierzył ich swoją miarą i wierzył, że go nie zawiodą.

Andrzej Tułaza miał 57 lat. Urodził się 17 lutego 1956 roku. Ukończył Szkołę Podstawową w Golinie, Liceum Ogólnokształcące im. T. Kościuszki w Jarocinie i dwuletnią policealną szkołę mechanizacji rolnictwa w Poznaniu. Staż odbył w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Hilarowie. Później rozpoczął pracę w SKR w Golinie. Na bazie spółdzielni doprowadził do utworzenia 13 grup producenckich w Golinie (dwie następne wkrótce ruszają), pomagał w powstaniu wielu takich grup w całej Polsce. Doprowadził do przejścia przez grupy producenckie Zakładów Mięsnych „Salus”. Został prezesem firmy.

Był liderem. Działal dla rolników i dla polskiego rolnictwa. Był w tej dziedzinie prawdziwym pasjonatem. Wielokrotnie mówił: - „Spółdzielca to jestem z krwi i kości”. W jednym z wywiadów cytował słowa wielkiego francuskiego ekonomisty, uczonego, Gide’a: - „Spółdzielnia jest biznesem. Ale jeśli jest tylko biznesem, to jest złym interesem”. Do tego stwierdzenia dodawał słowa Marii Dąbrowskiej: - „Odjąć spółdzielczości ideę byłoby

tym samym, co odjąć miłości uduchowanie”.

Był dobrym człowiekiem. Ufał ludziom. Osobom, z którymi współpracował, wierzył bezgranicznie. Robił wszystko, żeby innych nie zawieść i ufał, że ludzie, z którymi współpracował, go też nie zawiodą.

Potrafił zdobyć zaufanie rolników. Był w tym względzie wyjątkowy. Często brał udział w spotkaniach organizowanych w ministerstwach oraz urzędach, departamentach, instytucjach zajmujących się sprawami rolnictwa. Doradzał, konsultował. Z jego inicjatywy powstał Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych. Był też członkiem rady związku.

Spolecznik. Angażował się w remont kościoła w Golinie. Był członkiem Stowarzyszenia „Nasza Wspólnota” w Golinie. Był radnym rady miejskiej w Jarocinie. W czasie kampanii nie wydrukował żadnego plakatu. - *Nie było żadnej ulotki, że startuje. I ludzie go wybrali. Tak Andrzej funkcjonował w naszej wsi* - mówi jeden z mieszkańców.

14 lutego popełnił samobójstwo.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Liczę na to, że to, co Andrzej zrobił, przetrwa. Jeśli nie, jeśli to upadnie, to będzie afery nie tylko na Polskę, ale na całą Unię Europejską. Będziemy robić wszystko, żeby to, co on zaczął, co my z nim zaczęliśmy robić, przetrwało. Ale będzie na pewno trudno. Oby znalazły się uczciwe osoby, znające się na tym temacie.

► **MARIUSZ OLEJNIK**
prezes Krajowego Zrzeszenia
Producentów Rzepaku

Miał fajną ideę. Był najlepszy do przekonywania, otwarty. Ja mu zazdrościłem, że on tak potrafi docierać do ludzi. To była jego wielka siła, wielka moc. Jak pojechałem z dzierżawcami, magistrami, inżynierami, szefami spółek rolnych, to oni zaskoczeni zastanawiali się: - jak to może być, że prezes kilku grup siedzi na fadromie i podpycha kukurydzę? Na szkoleniach kiedy występował jako ekspert, ludzie byli zafascynowani i z otwartymi ustami słuchali jego wizji, przemyśleń. Nie miał szczęścia do ekspertów. Był za szczery. Ludzie to wykorzystywali. (...) Ciężko mu było, był sam, nie miał podstaw ekonomicznych, musiał zawierzyć i źle trafił. Ci, którym zawierzył, wykorzystywali go. Zawierzył nieodpowiednim ludziom.

► **BERNADETA TAMA**
księgowa w golińskich grupach
producenckich

Skupił wokół siebie mnóstwo rolników z całej Polski. To, co robił, robił dla nich. Był święcie przekonany, że będzie dobrze.

Nie mam pojęcia, co się stało... Zaufał ludziom. Fachowcom dał pracę w „Salusie”, pootwieriał wszystkie drzwi - w ministerstwie, w urzędach. Wszystkie znajomości. Wszędzie tych ludzi powprowadzał. Wszystko im dał. Serce na dłoni im dał... I został wykorzystany. Zawiodł się na ludziach. To go zabiło. Zabiła tego człowieka wiara w ludzi.

My wszyscy współpracownicy Andrzeja w Golinie, nie zawiedliśmy, nie opuściliśmy go nigdy. Byliśmy z nim zawsze na dobre i na złe. Wspieraliśmy go ponad wszystko.

► **EUGENIUSZ PIĘTKA**
członek rady nadzorczej Zakładów
Mięsnych „Salus”, rolnik z Norkowa

Będę go cenił za jego wizję. Za to, co próbował zrobić - zjednoczyć rolników, kupić zakłady mięsne, żeby ci rolnicy mieli tę ciutkę - 2-3 grosze więcej. I dalej - by iść w kierunku przerobu mięsa. By rolnicy mieli wpływ na to, co się dzieje na rynku.

(...) Wierzył tym ludziom, którym zaufał. Którzy go oszukali. Mówilem mu, tydzień wcześniej, kilka dni wcześniej i jeszcze w dzień jego śmierci: - Wszystko przyjąłeś na siebie. Ci, co cię oszukali, uważają, że wszystko jest w porządku...

► **TADEUSZ WOJTKOWIAK**
członek rady nadzorczej w „Salusie”,
prezes grup producenckich w Belęcinie
Nowym (gm. Krzemieniewo, powiat
leszczyński)

Był naszym dobrym „duchem”. Dzięki niemu założyłem grupy producenckie u nas, w Belęcinie. Pokazał nam drogę. Naśladowaliśmy go. Pobudzał nas, rolników do działania, do walki o swoje. Przykro nam, że tak się stało... Zawiodł się na ludziach. Ufał wszystkim. Ciężko o tym mówić... Nie potrafiliśmy mu pomóc chyba... Nie myśleliśmy, że aż tak jest zrozpaczony. Wiedzieliśmy, że trochę się załamał, że stracił zaufanie, ale że aż tak... Oddał życie dla innych. Zawsze mówił o tej grupowej rodzinie, że jesteśmy razem i że musimy się wzajemnie wspierać. Nazywaliśmy go naszym „kapelanem”, bo tak żył tą ideą, współpracą rolników. Przyjechał do mnie we wtorek. Wraciał z Leszna. Nie wiem, teraz to tak odbieram, że może przyjechał się pożegnać...

Z głębokim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**ANDRZEJA
TUŁAZY**

Prezesa Spółdzielczej Grupy Producentów Trzody Chlewnej „Jar-Pek Plus”, gorliwego działacza społecznego i Radnego Rady Miejskiej w Jarocinie III kadencji

Odszedł wspaniały, dobry człowiek, wierny zasadom tworzył dla ludzi, których cenił i szanował.

Swoją magią dobrego życia sprawiał, że wszyscy czuli się w jego obecności bezpiecznie i dobrze. Pozostawił dziesiątki pomysłów, planów i niezapisany jeszcze kalendarz...

Dziękujemy i będziemy pamiętać

Rodzinie i Bliskim Zmarłego
składamy wyrazy współczucia

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jarocinie
Lechosława Dębska

Burmistrz Jarocina
Stanisław Martuzalski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego drogiego kolegi

ś. † p.

**ANDRZEJA
TUŁAZY**

Ogrom pracy, jaki włożyłeś w popularyzację idei tworzenia grup producentów rolnych, jednoczenia się środowisk rolniczych nie zostanie nigdy zapomniany.

Twoje działania już na zawsze zmieniły
naszą Wielkopolską Wieś.

Pasja i oddanie, z jaką to czyniłeś zawsze budziły i dalej będą
budzić nasz największy podziw i szacunek.

Zarząd Powiatowy i Gminny w Jarocinie
oraz wszyscy członkowie i sympatycy
Polskiego Stronnictwa Ludowego

Spoczywaj w spokoju **KOLEGO**

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

**ANDRZEJA
TUŁAZY**

wspaniałego człowieka i przyjaciela,
samorządowca i społecznika
oddanego rolnikom i polskiej wsi

Rodzinie i przyjaciółom zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Przewodniczący Rady Powiatu
Tomasz Kosiński

Starosta Jarociński
Mikołaj Szymczak

ZATRZYMAJ SIĘ

ODESZLI OD NAS

JANINA KOMOROWSKA
- l. 92 (Zalesie)
AGNIESZKA WOJTASZYK
- l. 89 (Cerekwica Stara)
PAWEŁ SZYSZKA
- l. 50 (Kotlin)
TERESA RYBKA
- l. 98 (Chrzan)
HELENA ŁUCZAK
- l. 95 (Drzewce)

JERZY MATYSIAK
- l. 60 (Chocicza)
KAZIMIERA DURCZAK
- l. 83 (Komorze, gm. Nowe Miasto)
KRYSZYNA MATELSKA
- l. 64 (Radlin)
MARIA ŁUCZAK
- l. 76 (Jarocin)
ELŻBIETA BARTŁOMIEJCZAK
- l. 78 (Jarocin)

STANISŁAW GŁODEK
- l. 91 (Witaszyce)
JÓZEF GRUCHOT
- l. 86 (Jarocin)
PATRYK ANDRZEJCZAK
- l. 24 (Nosków)
HELENA SIKORSKA
- l. 99 (Jarocin)
TERESA KATONA
- l. 86 (Mieszków)

GENOWEFA SMOLIŃSKA
- l. 87 (Potarzyca)
KRZYSZTOF BOGUSZYŃSKI
- l. 26 (Jarocin)
HELENA PRZYBYLSKA
- l. 78 (Jarocin)
ANDRZEJ TUŁAZA
- l. 57 (Golina)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

„Kochany człowiek nigdy nie umiera
- żyje w naszych myślach, słowach, wspomnieniach.”

Serdeczne podziękowanie księdzu Przemysławowi Kubiakowi, panu doktorowi Radosławowi Bałajowi, pani pielęgnowce Bernadecie Koniecznej, rodzinie, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom oraz delegacjom, którzy okazali wyrazy współczucia, uczestniczyli w modlitwie, pogrzebie, zamówili msze św., złożyli wieńce, kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego ojca, teścia, dziadka, pradiadka

ś. † p.

JÓZEFA GRUCHOTA

„Bóg zapłać” składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie dla wszystkich, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

STANISŁAWA GŁODKA

składają
dzieci z rodzinami

Serdeczne podziękowanie za złożone kwiaty, zamówione msze i udział w pogrzebie rodzinie, znajomym, sąsiadom, przyjaciołom, mieszkańcom Korzkiew, księdzu Marianowi Ostachowi, księdzu Józefowi Wachowiakowi, firmie pogrzebowej Wawrosy „Abel”.

Szczególne podziękowanie składamy Wiesi Gil za okazane serce i wspaniałą opiekę podczas ciężkiej choroby naszej kochanej mamy, żony, teściowej i babci

ś. † p.

BOGUMIŁY SOPNIEWSKIEJ

składają
mąż oraz dzieci z rodzinami

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym, sąsiadom, ojcu Joelowi, księdzu Markowi, firmie pogrzebowej Paul oraz wszystkim, którzy ofiarowali intencje mszalne, złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną żonę, mamę i teściową

ś. † p.

ŁUCJĘ NOWAK

składa
rodzina

Obrzęd posypania głów popiołem, pochodzącym z gałązek poświęconych w Niedzielę Palmową, jest widzialnym znakiem rozpoczynającego się w Kościele katolickim okresu pokuty i nawrócenia. Jest to czas przygotowania się do najważniejszych świąt chrześcijańskich, do Wielkanocy. - *Zainaugurowany w Środę Popielcową Wielki Post służy temu, aby za 40 dni móc powiedzieć Bogu: „zobacz, udało się, jestem inny i jestem tak blisko Ciebie jak nigdy. Od teraz mamy 40 dni na to, żeby nie zmarnować szansy i nadziei zawartych w słowach: „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, ale też i „z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Mam zatem też popiół, który bez pardonowo przypomina nam o kruchości życia na tej ziemi i stawia nas na baczność wobec pytań o to kim jestem, dokąd zmierzam, na co ten cały trud,*



czy wierzę i gdzie jest Bóg. Nie stety odpowiedzi nie przychodzą nam tak łatwo jak strzepanie popiołu z głowy. Dlatego mamy te 40 dni - mówił w kazaniu diakon Ambroży Okroy, który odbywa praktyki w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie.

Zakonnik podkreślił, że środkami mającymi pomóc nam w dobrym wykorzysta-

niu czasu Wielkiego Postu: post, jałmużna i modlitwa. - Apostoł Mateusz wspomina, że wszystkie te rzeczy należy jednak czynić w ciszy i w ukryciu. (...) W ciszy, w wolności od bodźców zewnętrznych człowiek zaczyna więcej widzieć, słyszeć i rozumieć. Nie byłoby niejednego rozwodu, gdyby małżonkowie spędzili kilka dni w takiej Bożej ciszy i poznali samych siebie.

Nie byłoby tyle nieporozumień i niezgody w rodzinach, gdyby najbliżsi zamiast w telewizor, monitor komputera czy telefonu, patrzyli sobie prosto i głęboko w oczy. Często to, czego nie potrafimy odnaleźć w imponującej karierze, w coraz grubszych portfelu, zagranicznych wojazach, jest tuż obok, zanurzone w ciszy - tłumaczył kaznodzieja. (Is)

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość
o śmierci

ś. † p.

ANDRZEJA TUŁAZY

Rodzinie składam serdeczne
wyrazy współczuciaPiotr Piotrowicz
Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Serdeczne podziękowanie rodzinie, księdzu proboszczowi parafii Góra, wszystkim sąsiadom i przyjaciołom, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy ofiarowali intencje mszalne, złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną siostrę i ciocię

ś. † p.

MARIĘ ŁUCZAK

składa
rodzinaNABOŻEŃSTWA WIELKOPOSTNE
W JAROCIŃSKICH PARAFIACH:

• **ŚW. ANTONIEGO PADEWSKIEGO**
Droga Krzyżowa w piątki po mszy św. o godz. 6.30, godz. 17.00 (dzieci) i 18.00 (dorośli)
Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 16.00

• **CHRYSTUSA KRÓLA**
Droga Krzyżowa w piątki po mszy św. o godz. 7.30, godz. 16.45
Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 16.45

• **MATKI BOŻEJ FATIMSKIEJ**
Droga Krzyżowa w piątki o godz. 17.30
Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 15.30

• **ŚW. MARCINA**
(kościół św. Jerzego)
Droga Krzyżowa w piątki o godz. 17.00 (dzieci) i 18.00 (dorośli)
Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 18.00

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR
CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCHJUŻ W OFERCIE
POMNIKICAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

OGŁOSZENIE

Ludwina grunt o powierzchni 1,85 ha oddalony od drogi krajowej nr 12 Pleszew-Ostrów Wlkp. o 1300 m. 10 min drogi od Pleszewa. Dokonany częściowy podział na drogę wewnętrzną i 5 działek z warunkami zabudowy na budowę budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Pozwolenie na budowę zjazdu do drogi gminnej. Cena 18 zł./ m² przy zakupie całości. Kontakt tel. nr 694 643 583

WEST-POL

Firma West-Pol
zatrudniOSOBY CHĘTNE
DO PRACY
W JELICIARNI

(czyszczenie jelit zwierzęcych)

UWAGA: Przyuczamy do zawodu!

Praca w Grabkowie
Tel. (52) 397 91 77HURTOWNIA NAPOI I ALKOHOLI
poszukuje osoby na stanowiskoPRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY

WYMAGANIA:

- minimum 2-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku,
- mile widziana znajomość branży,
- komunikatywność,
- dobra znajomość topografii Jarocina i okolic.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres sfarbiarz@lech-pol.com

Wójt Gminy Kotlin

ogłasza

PRZETARG OFERTOWY

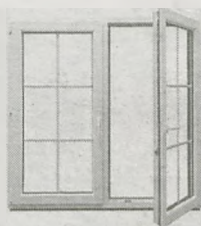
na najem lokalu użytkowego
położonego w Wilczy 23a, gmina Kotlin

1. Przedmiotem przetargu jest lokal użytkowy położony w budynku świetlicy wiejskiej w Wilczy
2. Lokal przeznaczony jest na działalność handlową.
3. Miesięczny czynsz wywoławczy najmu za lokal użytkowy o pow. 76 m² wynosi 380,00 zł + 23% VAT.
4. Okres najmu: umowa zawarta na czas nieokreślony.
5. Najemca na własny koszt dostosuje lokal do potrzeb prowadzonej działalności oraz ponosić będzie we własnym zakresie inne oprócz czynszu koszty i opłaty związane z najmem /opłaty eksploatacyjne, podatek od nieruchomości/.
6. Wadium w wysokości **30,00 złotych** należy wpłacić do dnia **21 lutego 2013 r.** na konto numer **80 1020 2212 0000 5502 0027 8580** w banku PKO S.A. Oddział Jarocin dopisując na poleceniu przelewu „Przetarg na najem lokalu użytkowego Wilcza 23a”.
7. 1) Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w sekretariacie Urzędu Gminy w Kotlinie pokój numer 15 / Sekretariat/z dopiskiem OFERTA „Przetarg na najem lokalu użytkowego Wilcza 23a” do dnia 22 lutego 2013 r. do godz. 10.00
2) Oferty złożone po tym terminie zostaną zwrócone bez otwierania.
8. Oferta winna zawierać:
 - 1) Dane o ofercie /imię, nazwisko, adres zamieszkania lub siedzibę/.
 - 2) Proponowaną działalność handlową.
 - 3) Oferowaną cenę czynszu miesięcznego netto/ bez podatku VAT/ - nie niższą od ceny wywoławczej.
 - 4) Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wpłaty wadium.
 - 5) Oświadczenie o braku zaległości finansowych wobec Gminy Kotlin.
 - 6) Oświadczenie, że zapoznał się z przedmiotem najmu i jego stanem technicznym.
9. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 lutego 2013 r. o godz. 10 15 w Urzędzie Gminy w Kotlinie, ul. Powstańców Wlkp. 3, pokój nr 2- sala posiedzeń.
10. O wynikach przetargu oferty zostaną poinformowani pisemnie.
11. Uczestnik, który wygra przetarg, zobowiązany jest do zawarcia umowy w terminie 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W razie uchylecia się od zawarcia umowy najmu w wyznaczonym terminie wadium ulega przepadkowemu.
12. Wójt Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, odwołania, zmiany warunków lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zastrzeżenia:

W przetargu nie mogą brać udziału osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, które mają zaległości finansowe wobec Gminy Kotlin.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kotlinie, pokój nr 12 lub telefonicznie pod nr (62) 740-54-81. Oglądanie lokalu w celu zapoznania się z jego stanem technicznym po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z p. Karoliną Biskup w godz. 7.30 - 15.30 (62) 740-54-81.

Wójt
Mirosław Paterek

OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast

WINK HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

RAFIK

PRODUCENT

MEBLI KUCHENNYCH
biurowych, szaf pod zabudowę

SPRZEDAŻ:

STOŁÓW, KRZESEŁ,
MEBŁOŚCIANEK, AKCESORIÓWChrzan, ul. Długa 14
tel. 608/778-027Brykiety
z trocin
dębowych
RUF i walecCIĄGŁA
SPRZEDAŻPrzetwórnia Drewna STANOS
al. Niepodległości 30 (teren GS)

63-200 Jarocin

tel. (62) 505-30-90 lub 697-915-073

Zrób przegląd samochodu
z wymianą oleju i odbierz

GRATISY!

Nasz komputer diagnostyczny przetestuje
Wasz samochód i usunie błędy.Przetestujemy
Wasz
akumulator.

GRATIS!

Oczyszczymy i odgrzybimy
klimatyzację w Waszym
samochodzie.

120 zł 49 zł

Wymiana oleju
z przeglądemDLA SAMOCHODÓW
WSZYSTKICH MAREK

W cenie:

- ✓ olej
- ✓ filtr oleju
- ✓ 33 punkty kontrolne
- ✓ świadectwo kontroli pojazdu

199 zł

Zadzwoń:

Kalisz 62 502 21 51

Ostrów Wlkp. 62 735 33 55

AUTO LIDER
SOLIDNY SERWIS SAMOCHODOWY

(*) W ramach wymiany oleju z przeglądem w cenie 199 zł stosujemy olej Castrol lub Elf z bezcennej w specyfikacji odpowiadającej zaleceniom producentów samochodów w Ności do 4 litrów. Jednocześnie zastrzegamy sobie prawo do wyboru marki filtrów stosowanych w ramach niniejszej wymiany.

RENAULT FLUENCE
ZMIENIA STANDARDY

www.auto-lider.pl



Renault elf

DRIVE THE CHANGE



RRSO dla Kredytu 0% wynosi 0% dla następującego, reprezentatywnego przykładu: cena Fluence Color Edition 1.6 16V 110 – 57 700 zł, okres 24 miesiące, oprocentowanie nominalne w skali roku 0%, opłata przygotowawcza 0%, wpłata własna 28 850 zł, pozostały kapitał do spłaty rozłożony na 2 równe raty w wysokości 14 425 zł (po 12 miesiącach i po 24 miesiącach). Całkowita kwota kredytu 28 850 zł. Całkowita kwota do zapłaty 28 850 zł. Kredyt jest połączony z opcjonalnym rocznym pakietem ubezpieczeniowym gratis w programie Renault - Allianz zawierającym: AC/QC/NNW/Zieloną Kartę/Car Assistance/Mini Car Assistance. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault. Niniejsze ogłoszenie służy wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Kredyt 0% jest oferowany przez RCI Bank Polska S.A. i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z RCI Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie. Na zdjęciu prezentowana jest wersja Fluence SL Techno Feel. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji wynosi od 4,4 do 7,9 l/100 km, emisja CO₂ od 114 do 182 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na www.renault.pl

AUTO LIDER SP. Z O.O.

KALISZ, UL. ŁÓDZKA 69, TEL. 62 502 21 50

OSTRÓW WLKP., UL. POZNAŃSKA 78, TEL. 62 735 33 55

www.wiescirolnicze.pl



WIEŚCI ROLNICZE

- aktualności • ceny artykułów rolnych
- informacje • technika rolnicza

*Dobre wieści
dla rolników!*

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła
ATRAKCYJNA CENA
gotówka,
szybki
przelew

Tel. 880 203 189
695 507 077

K KONRAD
PH KONRAD
SKUP JAŁOWIC
HODOWLANICH
I UŻYTKOWYCH
CIELNE 6-8 MIESIĘCY
SZYBKIE PŁATNOŚCI
tel. 602 123 766
86 215 11 15 wew. 38

**Skup bydła
rzeźnego
24h**
Gotówka lub przelew
Odbiór całodobowy
tel. 664 499 683

WARCHLAKI
krzyżówki ras mięsnych:
Danish Landrace
Yorkshire
Pietrain
Duroc
**gwarantowany
wysoki status zdrowotny**
Genetyka DanBred
Mięsność powyżej 56%
KONRAD
www.phkonrad.com.pl
P.H. KONRAD
ul. Polygonowa 28C
18-400 Łomża
tel. 86 215 11 15 wew. 24
kom. 664 942 009

**DANPOL
ZDZIECHOWA**
Maciory **3,50 + vat**
Knury **2,80 + vat**
oraz Tuczniki
Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew
tel. 608 439 125
609 218 648

K KONRAD
PH KONRAD
**SKUP
TUCZNIKÓW**
• konkurencyjne ceny
• szybkie płatności
• odbiór z gospodarstwa
tel. 668 662 654, 86 215 11 15 wew. 38

KUPIĘ DREWNO TOPOŁOWE
**SPRZEDAŻ DREWNA
OPAŁOWEGO DĘBOWEGO**
MOŻLIWOŚĆ DOWOZU TARTAK KOSZKOWO
tel. 65 571-66-20, 515-131-606, pn-pt 7-16

Skup bydła i żywca
• Byk HF • Jałówki HF
• Byk MM • Jałówki MM
• Krowy
Skup bydła Odbiór 24h
**Skup tuczników i macior
na wagę żywą**
Płatność gotówką
lub przelewem przy kliencie
Tel. 782 895 494

Przedsiębiorstwo „BIS” skupuje
JAŁOWICE
HODOWLANE I UŻYTKOWE
powyżej 7 miesięcy cielności

Zgłoszenia: (65) 573-86-31, (65) 572-73-36
pon. - pt.: 8.00 - 16.00

**Kupię maciory,
knury,
tuczniki**
**SUPER
CENA!**
Odbieramy pojedyncze sztuki
Płatne z VAT-em przy odbiorze
Tel. 667 300 427

**KUPIĘ
BYDŁO**
Gotówka **odbiór
lub przelew 24h**
tel. 508/223-035,
(65) 575-18-48

KUPIĘ BYDŁO RZEŻNE
krowy do 5.70
byki HF do 7.10 (600 netto)
byki MM do 7.50 (600 netto)
jałówki HF do 5.80
jałówki MM do 6.50
oraz bydło - 24h
Gotówka lub przelew przy kliencie
Jałówki hodowlane i użytkowe
od 7 m-c cielności
tel. 508 223 035, (65) 575 18 48

**Skup bydła, świń
macior oraz bydła - 24h**

Gotówka!!!
SPRZEDAŻ CIELĄT
Tel. 607 544 147

SKUP ŻYWCA: 609-741-111

BM
SKUP ŻYWCA

www.zmbmkobylin.pl

BM
ZAKŁADY MIĘSNE

SPRZEDAŻ CIELĄT: 691-474-202

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

Jarocin, ul. Wolności 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

Gros Kapitał

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE W 48h**

- w domu klienta
- dogodny system spłat
- brak ukrytych opłat

ZADZWOŃ!
(61) 282-11-05 lub 500 150 810

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

**MONTAŻ
DRZWI
GRATIS**

**ZIMOWA
PROMOCJA
NA OKNA**

OKNA
DRZWI
ROLETY
BRAMY
PARAPETY

hatex.ipleszew.pl

OKNA TYTANOWE termo

Gorący news
zaokrąglona linia okien

PROMOCJA
1 zł za szybę
SUPERtermo U=0,5!

KiM
Jarocin, ul. Dr. Jordana 28
tel. 62 747 25 18
km@ms.pl

m S
więcej niż OKNA
www.ms.pl

Zakład Przemysłu Mięsnego
„BIERNACKI”
zatrudni

KIEROWCÓW
kat. C + E

TRANSPORT KRAJOWY I ZAGRANICZNY

Wymagania:
Świadectwo kwalifikacji, dyspozycyjność,
sumienność, mile widziane doświadczenie
w zawodzie

609/724-070, 697/806-654

**KOTŁY C.O.
USŁUGI
ŚLUSARSKIE**

**PUPH
STAL WŁAZ**

Jarocin
ul. Św. Ducha 120
Tel. 503/670-611

Zakład Meblowy „Nakpol”
zaprasza do

NakPol

**SKLEPU FIRMOWEGO
przy zakładzie**

Oferujemy:

- KUCHNIE NA WYMIAR
- MEBLE POKOJOWE
- SZAFY, SYPIALNIE

Mieszów
cmentarz
200 m
ZAKŁAD

**POMIAR
U KLIENTA
MONTAŻ
RATY**

WOLICA PUSTA 56, tel. (61) 287-40-63

„KACPOL”

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 507 157 195

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TAŃ**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

**POMAGAMY W USUNIĘCIU
NEGATYWNEJ HISTORII BIK
LUB W BANKOWYM REJESTRZE!**

**KURS
PRAWA
JAZDY**
kat. „B”
KMIEC

- egzamin w Poznaniu i Kaliszu
- płatne ratami
- dowóz na zajęcia i egzaminy

601/624-480, 695/928-311

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

**montaż, pomiar,
transport GRATIS**

**Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM**

RATY

WITASZYCKI 36a, tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

**Konstal
PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 63-278-62-25 68-419-03-39 509-574-644
62-586-07-83 65-619-34-15 65-526-20-87 509-058-388

CENTRUM MONITORINGU

**OCHRONA
AGENCJA OCHRONY
MIENIA**

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
biuro: (62) 747 19 29

PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ I, 63-200 JAROCIN

pro juris

dochodzenie odszkodowań
www.godneodszkodowanie.pl

ODSZKODOWANIA • ZADOŚĆCZYNINIENIA • RENTY

Nie pobieramy żadnych opłat wstępnych.

Zajmujemy się prowadzeniem spraw odszkodowawczych m. in z następujących zdarzeń:

- ODSZKODOWANIA Z TYTUŁU WYPADKÓW KOMUNIKACYJNYCH (dla kierowców, pasażerów, pieszych, rowerzystów)
- ODSZKODOWANIA Z TYTUŁU WYPADKÓW PRZY PRACY
- ODSZKODOWANIA ZA WYPADKI W ROLNICTWIE
- ODSZKODOWANIA ZA POTKNIĘCIA I POŚLIZGNIĘCIA
- ODSZKODOWANIA ZA BŁĘDY W SZTUCE MEDYCZNEJ
- ODSZKODOWANIA ZA INNE ZDARZENIA SKUTKUJĄCE OBRAŻENIAMI CIAŁA

Dochodzimy możliwie najwyższych świadczeń i podwyższamy już wypłacone. Poprawiamy sprawy również po konkurencyjnych firmach i kancelariach!

Przykładowe kwoty wywalczone dla naszych klientów:

- za złamaną rękę od 10 000 do 30 000 zł,- (kwoty standardowe)
- za złamaną nogę od 10 000 do 60 000 zł,- (kwoty standardowe)
- za poważny uraz kręgosłupa i/lub głowy 1,2 mln zł,-
- za utratę bliskiej osoby np. 100 000 zł,-

Jeżeli zostałeś poszkodowany w wyniku ww zdarzeń lub, jeśli w wyniku wypadku utracieś bliską Ci osobę, pozwól nam zająć się Twoją sprawą i użyć dla Ciebie możliwe najwyższe odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę.

Nie możesz do nas przyjść? Zadzwoń! Przyjedziemy do Ciebie.

Przykładowa kwota renty uzyskana dla naszych klientów (niezależna od renty ZUS) od 500 do 7 500 zł,- / miesięcznie.

Pamiętaj! - nie musisz być nigdzie ubezpieczony, aby domagać się należnych Ci świadczeń!

Punkty Obsługi Klienta i zgłaszania spraw:
Kórnik ul. Poznańska 1/5, Kotlin ul. Stowackiego 8
Tel. (61) 881-82-97, kom. 796-732-872; 502-182-182

Centrala
Łódź, ul. Wolczńska 147
Tel/fax 42 682 00 80, kom. 793 333 322

► LICEALIADA 2012/2013 DZIEWCZĄT W SIATKÓWCE

Pożegnanie z liceum

Nie udało się drużynie dziewcząt z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Jarocinie awansować do półfinału wojewódzkiego Licealiady w siatkówce. Podopieczne Szymona Gruchalskiego w finale rejonowym zajęły trzecie miejsce.

Turniej półfinałowy rejonu Poznań Teren Wschód rozegrano w Jarocinie. Jarocinianki rozpoczęły od pojedynku z drużyną Zespołu Szkół Rolniczych w Środzie. W pierwszym secie szybko objęły kilkupunktową przewagę i „dowiozły” zwycięstwo do końca. W drugiej partii średzianki popełniły zdecydowanie mniej błędów i wygrały wysoko, do 11. Zacięty tie-break również padł lupem zespołu ze Środy. W drugim meczu podopieczne Szymona Gruchalskiego łatwo ograły Zespół Szkół Ekonomicznych ze Śremu i z drugiego miejsca awansowały do finału rejonowego.

Zawody finałowe rozegrano we Wrześni. Faworytkami były gospodynie z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, mające w swoim składzie reprezentantki Polski w siatkówce plażowej. Jarocinianki dzielnie walczyły z faworyzowanymi rywalkami, ale ostatecznie przegrały 0:2 (18:25, 15:25). W meczu o trzecie miejsce pokonały 2:0 (25:13, 25:18) drużynę z Bojanowa i zakończyły rywalizację w Licealiadzie na trzecim miejscu w rejonie Poznań Teren Wschód.

- Tymi turniejami żegnają się z licealną siatkówką cztery zawodniczki, które w tym roku mają maturę. Chciałbym im podziękować za trzy lata gry w reprezentacji szkoły - powiedział Szymon Gruchalski.

(faf)



Julia Kalisz, kapitan reprezentacji Zespołu Szkół Ogólnokształcących w siatkówce, w tym roku zdaje maturę, po raz ostatni wyprowadziła koleżanki na parkiet

WYNIKI TURNIEJU PÓŁFINAŁOWEGO REJONU POZNAŃ WSCHÓD W SIATKÓWCE DZIEWCZĄT SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

ZSR Środa Wlkp.	• ZSO Jarocin	2:1 (22:25, 25:11, 15:13)
ZSO Jarocin	• ZSE Śrem	2:0 (25:10, 25:11)
ZSE Śrem	• ZSR Środa Wlkp.	0:2 (15:25, 17:25)

Kolejność końcowa turnieju:

1. ZSR Środa Wlkp., 2. ZSO Jarocin, 3. ZSE Śrem

Skład drużyny ZSO Jarocin

Julia Kalisz - kapitan, Agnieszka Krysiak, Marika Durska, Maria Oleś, Agata Misiak, Agata Kuszyńska, Maria Zandek
Opiekun: Szymon Gruchalski

► WARCABY

Adrian wytrzymał, Agata nie

Adrian Orpel ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie oraz Paulina Zeidler z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ludwinowie zostali mistrzami powiatu w warcabach.

W tegorocznych zmaganiach warcabistów wzięli udział reprezentanci tylko pięciu szkół podstawowych: SP 4 z Jarocina, SP z Kotliny, SP z Magnuszewic, SP z Komorza i NSP z Ludwinowa. Rywalizacja była jednak bardzo interesująca i stała na wysokim poziomie. Do ostatniej rundy trwała zacięta walka o zajęcie czołowych dwóch miejsc, które premiowane były awansem do finału wojewódzkiego. W kategorii chłopców niemalże od początku zawodów przewodził Adrian Orpel ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Do końca wytrzymał presję ciężącą na liderze. W przedostatniej rundzie zremisował, po rozgrywce o zmiennym przebie-

gu, z najgroźniejszym rywalem Bartoszem Stachowiakiem z NSP w Ludwinowie, a zwycięstwem w ostatnim pojedynku przypieczętował swój triumf.

Bardziej dramatyczne były zmagania dziewcząt. Po pięciu rundach z przewagą punktu nad następną zawodniczką prowadziła Agata Katarzyńska z SP w Kotlinie. Finisz jednak nie był dla niej udany. W przedostatniej rundzie uległa Paulinie Zeidler, która dzięki temu została później zwyciężczynią turnieju. Remis w ostatnim pojedynku sprawił, że Katarzyńską wyprzedziła jeszcze koleżanka z SP w Kotlinie Julia Kasprzak i to ona zagra 9 marca w finale wojewódzkim w Poznaniu.

Zawody tradycyjnie rozegrane zostały w Jarocińskim Ośrodku Kultury, a zorganizowane przez JKSz-W Jarocin, JOK i SZS w Jarocinie.

(pw)



Na wewnętrznej rywalizacji warcabistów z Ludwinowa Bartosza Stachowiaka (pierwszy z lewej) i Marcina Niemczyka (z prawej) skorzystał Adrian Orpel (drugi z lewej) z SP 4

WYNIKI MISTRZOSTW POWIATU SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W WARCABACH:

Dziewcząt:
1. Paulina Zeidler NSP Ludwinów 5,5 pkt, 2. Julia Kasprzak SP Kotlin 5 pkt, 3. Agata Katarzyńska SP Kotlin 5 pkt
Chłopców:
1. Adrian Orpel SP 4 Jarocin 6 pkt, 2. Bartosz Stachowiak NSP Ludwinów 5,5 pkt, 3. Marcin Niemczyk NSP Ludwinów 5,5 pkt

► LICEALIADA 2012/2013 DZIEWCZĄT W KOSZYKÓWCE

Awans bez kłopotów



Fot. Szymon Gruchalski

Dziewczęta z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jarocinie wygrały finał rejonowy i awansowały do półfinału wojewódzkiego Licealiady w koszykówce.

Podopieczne Marka Sobczaka łatwo wygrały turniej: półfinałowy w Gnieźnie i finał rejonowy w Jarocinie. - Trudniej było w półfinale. Zawody w Jarocinie wygraliśmy już bez problemów - mówi Marek Sobczak, opiekun koszykarek.

W półfinale rejonu Poznań Teren Wschód rozegranym w Gnieźnie oprócz jarocinianek startowały także drużyny z LO w Tarnowie Podgórnej i II LO w Gnieźnie. Zespół ZSO w Jarocinie najpierw łatwo pokonał 37:18 Tarnowo Podgórną, a kilkanaście minut później, praktycznie bez przerwy, wygrał 31:26 z gospodyniami zawodów. W ostatnim meczu, decydującym o awansie do finału rejonowego, zmęczone gnieźnianki, po dramatycznym pojedynku, przegrały jednym punktem

WYNIKI TURNIEJU PÓŁFINAŁOWEGO REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD W KOSZYKÓWCE DZIEWCZĄT SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

ZSO Jarocin • LO Tarnowo Podgórne	37:18
ZSO Jarocin • II LO Gniezno	31:26
II LO Gniezno • LO Tarnowo Podgórne	34:35

Tabela:

1. ZSO Jarocin	2	4	68:44
2. LO Tarnowo Podgórne	2	2	53:71
3. II LO Gniezno	2	0	60:66

WYNIKI TURNIEJU FINAŁOWEGO REJONU POZNAŃ TEREN WSCHÓD W KOSZYKÓWCE DZIEWCZĄT SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH

ZSO Jarocin • ZSTiO Września	41:13
LO Śrem • LO Tarnowo Podgórne	45:40
Mecz o III miejsce:	
ZSTiO Września • LO Tarnowo Podgórne	35:9
Finał:	
ZSO Jarocin • LO Śrem	40:9

Końcowa kolejność:
1. ZSO Jarocin, 2. LO Śrem, 3. ZSTiO Września, 4. LO Tarnowo Podgórne

Skład drużyny ZSO Jarocin (w nawiasie punkty zdobyte w turnieju finałowym):
Katarzyna Woelke (25), Sylwia Kuświk (24), Aleksandra Nowak (13), Katarzyna Zamroczyńska (6), Kaja Tomczak (5), Karolina Jacek (4), Joanna Pawlicka (2), Jagoda Pohl (2), Joanna Chmura, Sandra Kujawa, Dagmara Płociński
Opiekun: Marek Sobczak

z drużyną z LO w Tarnowie Podgórnej.

Finał rejonu Poznań Teren Wschód rozegrano w Jarocinie. Podopieczne Marka Sobczaka nie dały rywalkom żadnych szans, wysoko wygrywając swoje mecze. W dwóch spotkaniach pozwoliły przeciwnicom rzucić tylko 22 punkty. Najpierw 41:13 pokonały ZSTiO z Wrześni, a w finale rozgromiły 40:9 LO ze Śremu. Z wysokich zwycięstw zadowolony był trener, ale miał uwagi do samej gry. - Wysoko prowadząc, mając ustawiony mecz, trudno o pełną koncentrację. Dlatego zdarzały nam się przestoje, kiedy nie zdobywaliśmy punktów. Skuteczna i wysoka obrona sprawiła, że punktów nie rzucali także rywalki. W półfinale wojewódzkim będzie już zdecydowanie trudniej - powiedział Marek Sobczak.

Najwięcej punktów dla drużyny ZSO w turnieju w Jarocinie zdobyły: Katarzyna Woelke (25) i Sylwia Kuświk (24).

(faf)

► MISTRZOSTWA DZIECI DO LAT 13 W TAEKWONDO

Dziecięce podium

Zuzanna Kaczmarek wywalczyła złoty, a Marta Ratajczak srebrny medal Mistrzostw Świata Dzieci do lat 13 w Taekwondo. Trzecia z zawodniczek Białych Tygrysów PWiK Jarocin, Martyna Stasik zajęła piąte miejsce.

W zawodach rozegranych w niemieckim Sindelingen wystartowało ponad 1000 dzieci. Impreza rozgrywana od kilkunastu lat w tym roku uzyskała patronat World Children Taekwondo Union.

Jako pierwsza do walki przystąpiła Martyna Stasik, najmłodsza z trójki przedstawicieli Białych Tygrysów startujących w mistrzostwach. - *Jestem zadowolona z walki Martyny. Mimo porażki technicznie nie mam jej nic do zarzucenia. Większość zawodniczek była od niej sporo cięższa i wyższa. Martyna waży niespełna 25 kg, a startowała w kategorii do 30 kg, ale walka nie sprawia jej problemu* - mówiła po zawodach Józefina Nowaczyk - Wróbel, trenerka Białych Tygrysów.

Dwie kolejne zawodniczki jarocińskiego klubu wróciły z medalami. Mistrzynią świata została Zuzanna Kaczmarek (kat. 50 kg, 12-13 lat). Półfinałową walkę z Niemką Nirsine Mhaouach wygrała przez nokaut techniczny w pierwszej rundzie. W finale trafiła na Greczynkę Marię Agrapidaki. - *Zuzia już w 3. sekundzie zadała skuteczną technikę na głowę, po której przeciwniczka była liczona przez sędziego. Wiedzieliśmy, że Greczynka nie kryje głowy i kolejne ataki Zuzi szły w tym kierunku. Walka trwała niespełna minutę i przy wyniku 15:0 trener przeciwniczki, po kolejnej celnej technice na głowę wykonanej przez Zuzię, poddał walkę* - opowiada Józefina Nowaczyk - Wróbel.

Srebrny medal wywalczyła Marta Ratajczak (kat. 53 kg, 12-13 lat). W finale zmierzyła się z Niemką Pierą Tomasellą. - *Pierwsza runda była bardzo wyrównana. W drugiej Marta trochę się zdekoncentrowała i ostatecznie przegrała 8:14, zostając wicemistrzynią świata* - relacjonuje trenerka Białych Tygrysów.

- *Do końca nie wiedzieliśmy czy pojedziemy na te mistrzostwa, ponieważ fundusze nam na to nie pozwalały, ale znaleźli się sponsorzy i ludzie dobrej woli, którzy nam pomogli sfinansować wyjazd dziewczyn i z całego serca im za to dziękujemy. Wszystkie dziewczyny pokazały się z jak najlepszej strony. Była to ich pierwsza tak duża i prestiżowa impreza. Szczególnie jestem pod wrażeniem występu Zuzi. Trenuje ona praktycznie od początku istnienia naszego klubu. Od dwóch lat zwycięża w Międzwojewódzkich Mistrzostwach Młodzików. W ubiegłym roku triumfowała w międzynarodowym turnieju w Czechach Scorpions Cup. Mam nadzieję, że ciężka praca i sukcesy wszystkich zawodników w naszym klubie będą dalej motywować moich podopiecznych* - powiedziała Józefina Nowaczyk - Wróbel.



Zuzanna Kaczmarek (z lewej) została mistrzynią świata dzieci w taekwondo. Marta Ratajczak wywalczyła srebrny medal (faf)

Biegaj i chodź z Ogrodnikami

Pierwszy raz Fundacja „Ogród Marzeń” organizuje Marszobieg Wesołych Ogrodników. 24 marca w ramach Akcji „Wesołych Ogrodników” będzie można biegać i spacerować z kijkami.

„EKO, ZDROWO, NA SPORTOWO” - tak brzmi hasło przewodnie tegorocznej Akcji „Wesołych Ogrodników”. W niedzielę, 24 marca Fundacja „Ogród Marzeń” wspólnie z jarocińskimi klubami będzie organizować wiele imprez sportowych. Rano Akademia Reissa zaprasza na turniej piłkarski oraz pokazy i treningi dla najmłodszych fanów futbolu. Od 15.00 w parku rozpocznie się przywitanie wiosny przez fanów biegania i nordic walking. Dla najmłodszych (kategorie:

dzieci do lat 6, od 6 do 12 lat i od 13 do 16 lat) przewidziano biegi na 400 i 800 metrów. O 16.00 rozpocznie się bieg dla starszych oraz spacer z kijkami na trasie o długości ok. 6 km. - *Mamy nadzieję, że nasz wiosenny marszobieg stanie się tradycyjną imprezą. Zachęcamy wszystkich, by przewidzieli w stroju wiosenny element, albo nawet fajn się przebrali. Najciekawsze stroje nagrodzimy* - mówi Beata Frąckowiak-Piotrowicz prezes fundacji. Dla uczestników organizatorzy przygotowali

nagrody, medale i dyplomy. Najważniejsze by wesprzeć swoim uczestnictwem Akcję Wesołych Ogrodników oraz cel, którym jest pomoc dzieciom chorym i niepełnosprawnym. Udział w biegu i spacerze jest bezpłatny. W czasie imprezy wolontariusze będą zbierać pieniądze na pomoc podopiecznym Fundacji „Ogród Marzeń”. Zapisy do biegów już się rozpoczęły. Chętni mogą zgłosić swój udział e-mailem: b.piotrowicz@jarocinska.pl lub telefonicznie 508-318-924.

► SIATKÓWKA - III LIGA B KOBIEC

Porażka po przerwie

Po sześciotygodniowej przerwie wrócili rozgrywki III ligi B kobiet. Jarocińskim siatkarkom nie udało się zrewanżować UKS Pudliszki za porażkę w pierwszej rundzie i ponownie przegrały 1:3.

Własny parkiet nie pomógł TKS-owi Siatkarz w odniesieniu piątego ligowego zwycięstwa. Lepiej po przerwie w rozgrywkach zaprezentowały się zawodniczki UKS-u Pudliszki. Pierwsze dwie partie przebiegały pod dyktando pudliszank, które przez cały czas utrzymywały kilkupunktową przewagę. Pierwszego seta wygrały do 21, a drugiego do 20. W trzecim jarocinianki „obudziły się”. Zaczęły grać zdecydowanie lepiej. Prowadziły 5:1, 8:2. Później UKS zdołał zmniejszyć stratę, ale partia padła łupem Siatkarza (do 23). W czwartym secie Siatkarz długo prowadził, jednak końcówka należała do rywalk, które ostatecznie wygrały do 18 i cały mecz 3:1.

- *Potrzebowaliśmy dwóch setów, żeby wejść w mecz. W trzecim przejęliśmy inicjatywę i mimo kontrowersyjnych decyzji sędziego rozstrzygnęliśmy go na swoją korzyść. Początek czwartej partii także należał do nas, jednak później coś w dziewczynach „siadło”, coś się zepsuło i niestety przegraliśmy. Na pewno wpływ na to mają kontuzje, które wciąż nas nękają. Trzeba kombinować ze składem i ustawieniem. Za tydzień jedziemy do Śremu. Powalczymy tam o bardzo ważne punkty* - powiedział Michał Sorek, opiekun TKS-u Siatkarz.

(faf)



Fot. Stanisław Dziekoński

TKS SIATKARZ JAROCIN
• UKS PUDLISZKI **1:3**
(21:25, 20:25, 25:23, 25:18)

Skład TKS-u Siatkarz:
Anna Bednarek (kapitan), Agnieszka Sobczak, Joanna Bednarek, Aneta Bartkowiak, Julia Kaliszan, Maria Oleś, Agnieszka Lison-Sorek (libero), Agnieszka Krysiak, Marika Durska

Wyniki X kolejki rozgrywek:
TKS Siatkarz Jarocin • UKS Pudliszki 1:3
KTPS Konin • Libero Pleszew 3:2
Bazar Śrem • Szamotulanin Szamotuły 3:0
Mosińska Jedynka pauzowała

Mecz rozegrany awansem
UKS Pudliszki • Bazar Śrem 3:0

Tabela:			
1. Libero Pleszew	9	23	25:10
2. UKS Pudliszki	9	20	23:10
3. KTPS Konin	8	19	21:10
4. Bazar Śrem	10	12	15:20
5. TKS Siatkarz Jarocin	9	11	17:18
6. Szamotulanin Szamotuły	9	7	11:23
7. Mosińska Jedynka	8	1	3:24

... WOKÓŁ BOISKA

► Tomaszewski
trenerem
kadry U-15

Wojciech Tomaszewski, były piłkarz Jaroty, od kilku lat szkoleniowiec drużyn młodzieżowych Lecha Poznań, został drugim trenerem reprezentacji Polski do lat 15. Pierwszym trenerem kadry U-15 jest Bartłomiej Zalewski.

► Porażka Płomyka

Pierwszej porażki w spotkaniach sparingowych doznali piłkarze BS Płomyk Jarota II. Podopieczni Jacka Koleckiego przegrali 1:2 z występującą w łęczyńskiej okręgówce Wiśłą Borek Wlkp. Bramkę dla rezerw Jaroty zdobył Krzysztof Grzelak.

► Oficjalne logo II ligi

Polski Związek Piłki Nożnej zaprezentował oficjalne logo rozgrywek II ligi. Logotyp, który będzie obowiązywał od przyszłego sezonu, nawiązuje do herbu PZPN.

► Cieślak
w Polkowicach

Adrian Cieślak, dwudziestoletni obrońca Lecha Poznań, wiosną grać będzie w KS Polkowice. Cieślak, wychowanek Rolbudu OSiR Pleśzew, jesienią został włączony do pierwszej drużyny Lecha, ale nie zagrał w żadnym spotkaniu.

► Bytówia wygrywa
na Cyprze

Dwa zwycięstwa odnieśli piłkarze Drutexu Bytówi Bytów podczas zgrupowania w cypryjskim Ayia Napa. Podopieczni Waldemara Walkusza pokonali 2:1 młodzieżowy (U-21) zespół APOEL-u Nikozja oraz 1:0 Tiekstilszczik Iwanowo (II liga rosyjska). W tym drugim spotkaniu wiodącą krzyżówkę zerwał pozyskany zimą Łukasz Pietró i wiosną nie zobaczymy go na boisku. (faf)

Piłkarze z Lechów

W dwóch kolejnych sparingach, tym razem z trzeciolicowcami, Jarota Hotel Jarocin najpierw pokonała 2:0 Górnika Konin, a w sobotę zremisowała 1:1, z prowadzoną przez Czesława Owczarkę, Polonią Środa. Wiosną w jarocińskim zespole najprawdopodobniej zobaczymy dwóch nowych piłkarzy: Miłosza Filipiaka i Karola Szymańskiego. Obaj zostaną wypożyczeni z Lecha Poznań.

Miłosz Filipiak, dwudziestojednoletni obrońca, jest wychowankiem Jaroty. Z Jarocina trafił do juniorów Amiki Wronki, a następnie do Lecha Poznań. Latem 2011 został wypożyczony do Bałtyku Gdynia, a rok później do Lecha Rypin, gdzie był podstawowym zawodnikiem. Zimą szukał pracy w Chojniczance, ale nie doszedł

do porozumienia z zarządem tamtejszego klubu. Od trzech tygodni Filipiak trenował z Jarotą, ale działacze, do momentu zakończenia negocjacji z Lechem Poznań, nie chcieli ujawniać jego nazwiska.

Drugim nowym piłkarzem w Jarocie będzie najprawdopodobniej Karol Szymański, dziewiętnastoletni bramkarz Lecha Poznań. Po operacji Dariusza Brzostowskiego jednym z priorytetów było znalezienie nowego golkipera, który będzie rywalizował o miejsce między słupkami z Szymonem Dutkiewiczem i Simonem Krawczykiem. Szymański, podobnie jak Filipiak, jesienią był wypożyczony do Lecha Rypin, w którym zagrał w czternastu, z siedemnastu, spotkań. Na początku lutego pojechał z pierwszym zespołem Lecha Poznań na zgrupowanie

w Hiszpanii. Dużym atutem Szymańskiego jest jego wiek - jest jeszcze młodzieżowcem.

W meczu z Górnikiem Konin w Jarocie testowany był także dwudziestoletni Maciej Sipurzyński z Ostrovii Ostrów. Zdobył nawet bramkę, ale nie spełnił oczekiwań sztabu szkoleniowego. Drugiego gola strzelił Adrian Owczarek i podopieczni Jarosława Araszkiewicza zanotowali drugie zwycięstwo w sparingach (wcześniej pokonali Sokoła Kleczew).

W sobotę kolejnym przeciwnikiem Jaroty była Polonia Środa. Mecz zakończył się sprawiedliwym remisem 1:1. Ozdobą spotkania była bramka zdobyta przez Krzysztofa Czabańskiego. „Czaban” w polu karnym przyjął piłkę tyłem do bramki i strzałem przewrotną

pokonał bramkarza Polonii.

Jarosław Araszkiewicz był zadowolony z wydolności drużyny. - Najważniejsze w tym momencie, że dobrze wyglądaliśmy pod względem fizycznym. Momentami nasza gra była jeszcze bardzo nerwowa i mieliśmy za dużo strat, dlatego musimy to sobie dokładnie przeanalizować, a przed nami jest jeszcze dużo pracy. Nie przyszedłem do Jarocina ze złotą różdżką i nie mówiłem, że od razu odmienię grę Jaroty. Małymi krokczkami trzeba dążyć do celu, światelko w tunelu się pojawiło - powiedział Araszkiewicz.

W tym tygodniu jarocinaków czekają dwa kolejne sprawdziany. We wtorek w Grodzisku Wlkp. zagrają z KS Polkowice, a w sobotę w Jarocinie z Lubońskim KS (godz. 12.00).

(faf)



Jarota zremisowała 1:1 z Polonią Środą, drużyną prowadzoną przez Czesława Owczarkę

► CO W TRAWIE PISZCZY

Raport ligowy (część III)



**CALISIA
KALISZ**

Siedem sparingów rozegrali do tej pory piłkarze Calisii. Przygotowania rozpoczęli od porażki 0:2 z Widzewem Łódź. Później podopieczni Sławomira Majaka spisywali się już bardzo dobrze, nie przegrywając ani jednego sprawdzianu. Calisia pokonała 4:1 Victorię Ostrzeszów, 2:0 Ostrovię Ostrów, 2:0 Omegę Kleszczów i 1:0 Luboński KS (w minioną sobotę w Jarocinie), a także zremisowała 0:0 z trzeciolicową Lechią Tomaszów Mazowiecki i 2:2 z Wartą Poznań.

Kadrę Calisii zasililo sześciu nowych graczy. Z rozpadającego się Lecha Rypin do Kalisza trafili Paweł Tabaczyński (napastnik) oraz Michał Wrzesiński (pomocnik). Kontrakty podpisali także Mateusz Gawlik (środkowy obrońca, ostatnio grający w Chojniczance, a wcześniej w Miedzi Legnica), Krzysztof Kaczmarek (środkowy pomocnik Chrobrego Głogów), Michał Nowak (pomocnik Śląska Wrocław, ostatnio występujący w Radomiaku Radom). Calisia wypożyczyła także z Victorii Ostrzeszów siedemnastoletniego Roberta Skrobacza, którym wcześniej zainteresowana była m.in. Jarota.

W Kaliszu nastąpiła również zmiana prezesa. Ryszarda Feszczuka zastąpił Zbigniew Kmiecik.



**ENERGETYK ROW
RYBNIK**

Energetyk ROW Rybnik zajmuje po rundzie jesiennej pierwsze miejsce w grupie zachodniej II ligi. Prezes klubu - Grzegorz Janik - w wywiadzie dla oficjalnej strony internetowej potwierdził, że wiosną drużyna będzie grać o awans do I ligi.

Do drużyny dołączyli: doświadczony obrońca Błażej Radler, znany z występów w Górniku Zabrze (ponad 100 meczy w ekstraklasie), ostatnio będący w kadrze Pogoni Szczecin oraz Michał Stroka, 23-letni pomocnik z LKS-u Nędra (katowicka okręgówka). Blisko Energetyka są też Marcin Musioł (21-letni bramkarz Przyszłości Rogów) i Adam Wolniewicz (Górnik Zabrze ME). Z pierwszym zespołem trenują także dwaj juniorzy: Szymon Popiela i Jakub Staby. Karierę zakończył za to Rafał Mitura.

Energetycy rozegrali siedem spotkań sparingowych. Wygrali tylko dwukrotnie: 3:1 z BKS-em Bielsko (III liga) i 4:0 z Polonią Łaziska (III liga). Przegrali cztery mecze: z pierwszoligowymi Miedzią Legnica (3:5) i GKS-em Tychy 3:4, 0:1 z IV-ligowym GKS-em Jastrzębie i 1:2 z grającym w katowickiej okręgówce LKS-em Bełk. Zremisowali także 1:1 Puszcą Niepołomice (II liga wschodnia).

W sobotę Energetyk zakończył tygodniowe zgrupowanie w Rybniku-Kamieniu. Trener Ryszard Wieczorek miał na nim do dyspozycji 29 piłkarzy. (faf)

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin (biurowiec nowej fabryki mebli)
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199